

Sygn. akt IV P 17/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

11 stycznia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sławomir Górny

Protokolant: st. sekr. sąd. Beata Krysiak

po rozpoznaniu na rozprawie 29 grudnia 2022 roku w Sieradzu

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko A. P. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w P. i (...) S.A. (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę wyrównawczą, ustalenie odpowiedzialności za skutki wypadku na przyszłość.

- 1. Zasądza od A. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w P. i (...) S.A. (...) z siedzibą w W. z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej wpłaty (in solidum) oraz, że odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. (...) z siedzibą w W. ograniczona jest do sumy gwarancyjnej w wysokości 20 000 złotych wynikającej z polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na rzecz T. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 83 111, 70 (osiemdziesiąt trzy tysiące sto jedenaście 70/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty.**
- 2. Zasądza od A. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w P. na rzecz T. S. tytułem odszkodowania kwotę 8 926, 40 (osiem tysięcy dziewięćset dwadzieścia sześć 40/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty.**
- 3. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.**
- 4. Znosi wzajemnie koszty procesu między stronami.**
- 5. Wydatki tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa uznaje za ostateczne.**

Sygn. akt IV P 17/20

UZASADNIENIE

W pozwie z 2 września 2020 roku T. S. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanych in solidum (...) S.A. (...) i A. P. (...) kwoty 83 111,70 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wynikającą z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, spowodowanego cierpieniem fizycznym oraz negatywnymi odczuciami psychicznymi będącymi ich następstwem, a powstałymi w związku w wypadkiem z dnia 06 listopada 2018 r. oznaczonym przez pozwanego (...) S.A. (...) jako nr szkody (...) (numer polisy (...)) z dnia 06 listopada 2018 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych pozwanych oraz, że odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. (...) ograniczona jest do sumy gwarancyjnej w kwocie 20 000 zł. Zasądzenia od pozwanego A. P. (...) kwoty 8 926,40 zł tytułem odszkodowania

pieniężnego w związku z wypadkiem z dnia 06 listopada 2018 r. (oznaczonym przez pozwanego (...) S.A. (...) jako nr szkody (...) (numer polisy (...))) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty. Zasądzenia od A. P. (...) na rzecz powoda kwoty 700 zł tytułem renty wyrównawczej z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy z dnia 06 listopada 2018 r., poczynając od dnia 02.05.2020 r. płatnej do 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie którejkolwiek z rat. Powód domagał się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego A. P. (...) na przyszłość za skutki wypadku jakiemu uległ w dniu 06 listopada 2018 r.

W uzasadnieniu pozwu T. S. wskazał, że był zatrudniony w firmie A. P. - (...) na stanowisku ładowacza. Wykonując swoje obowiązki służbowe w miejscowości G., gmina B., polegające na opróżnianiu koszy, po załadowaniu kosza do śmieciarki chciał przejść na drugą stronę jezdni i został potracony przez nadjeżdżający z przeciwnego kierunku samochód osobowy. W wyniku zdarzenia z 6 listopada 2018 r. powód doznał urazu wielonarządowego, obrażeń ciała w postaci krwawienia podpajęczynówkowego, krwiaka przymózgowego, stłuczenia płata czołowego lewego, krwiaka śródmózgowego płata skroniowego prawego, złamań kości potylicznej, ciemieniowej prawej i skroniowej prawej, odmy i krwiaka jamy opłucnowej prawej, stłuczenia prawego płuca, złamań żeber prawych od czwartego do szóstego, ran tłuczonych głowy oraz stłuczeń wielu okolic ciała, co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Decyzją z 15 maja 2019 r. powód został zaliczony przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności do znacznego stopnia niepełnosprawności do dnia 31 maja 2022 r. We wskazaniach dotyczących odpowiedniego zatrudnienia Zespół określił, że powód jest niezdolny do pracy. Ponadto wymaga korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, przez co rozumie się korzystanie z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych oraz istnieje w jego przypadku konieczność stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Powód wymagał dalszego leczenia w poradni specjalistycznej- pulmonologicznej. Przeprowadzone badanie tomografii komputerowej wykazało u podstawy lewego płata czołowego nieregularny obszar hipodensyjny bez efektu masy odpowiadający zmianom malacyjnym po przebytych stłuczeniach. Wynik badania przewodnictwa we włóknach ruchowych i czuciowych powoda z dnia 22 maja 2019 r. wskazał na obniżoną frekwencję fali F n. pośrodkowego prawego świadczące o patologii na poziomie korzeniowym. T. S. wymaga długotrwałej rehabilitacji, która może trwać wiele lat. W firmie pozwanego powód przeszedł szkolenie z zakresu BHP przeprowadzone przez specjalistę z tego zakresu, na którym przekazano powodowi, że ma wykonywać swoją pracę przez opróżnianie pojemników na śmieci jednocześnie stojących po prawej jak i po lewej stronie jezdni. Takie też wytyczne otrzymał od swojego pracodawcy i taka metoda opróżniania pojemników była zasadą w firmie. W firmie nie stosowano zasady, że opróżnianie pojemników na śmieci następuje wyłącznie po prawej stronie jezdni tj., po stronie po której porusza się śmieciarka. Powód był zmuszony za każdym razem wychylać się zza pojazdu śmieciarki aby przejść na drugą stronę jezdni po pojemnik na śmieci. Nadto, powód wykonywał swoją pracę sam, pracowali w zespołach dwuosobowych, kierowca i ładowacz. 6 listopada 2018 r. powód jak zwykle opróżniał pojemniki na śmieci, w pewnym momencie wychodząc zza śmieciarki nie zauważył nadjeżdżającego pojazdu i został potracony. W ocenie powoda, sposób organizacji pracy w firmie pozwanego był nieprawidłowy, a także został nieprawidłowo przeszkolony. Te naruszenia przepisów kodeksu pracy i przepisów BHP doprowadziły w konsekwencji do wypadku jakiemu uległ powód. Powód przyznał, że jego obowiązkiem było upewnienie się, czy może przejść bezpiecznie na drugą stronę jezdni, jednak z uwagi na sposób organizacji pracy i ograniczenie widoczności przez śmieciarkę nie miał możliwości bezpiecznego wykonywania pracy. Dodatkowo, prace transportowe wykonywał samodzielnie bez żadnej asekuracji drugiego pracownika. W ocenie powoda jego przyczynienie do zaistnienia wypadku wynosi 30%, w pozostałej mierze odpowiedzialność za wypadek ponosi pracodawca.

Pozwany A. P. żądał oddalenia powództwa w całości. Wskazał, że do zdarzenia doszło wyłącznie wskutek winy powoda, który lekceważąc zasady ruchu drogowego, przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy, jak też podstawowe reguły ostrożności wtargnął na jezdnię pod pędzący samochód, co skutkowało przedmiotowym wypadkiem. Jak wynika z protokołu przesłuchania kierującego pojazdem marki F., powód - w chwili, gdy samochód był na wysokości śmieciarki - wyszedł zza pojazdu i gdy zobaczył nadjeżdżające auto nie cofnął się, ale zdecydował się przebiec przed tymże pojazdem na drugą stronę jezdni. Także z opinii biegłego sądowego z zakresu badań przyczyn wypadków

drogowych wynika, że przyczyną zdarzenia było wtargnięcie powoda na jezdnię, który w nagły i gwałtowny sposób wszedł na tor ruchu pojazdu F. (...) zza tyłu śmieciarki marki V.. Pracodawca dochował obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Pracownicy pozwanego P., w tym powód, podczas instruktażu stanowiskowego zostali przeszkoleni przez uprawnionego specjalistę w zakresie BHP adekwatnie do zajmowanego stanowiska. Pozwany wyposażył swój personel w stosowną odzież i sprzęt zabezpieczający, uczulał pracowników na wykonywanie pracy w sposób bezpieczny. Zajmowane przez powoda stanowisko ładowacza odpadów nie wymaga pracy co najmniej dwóch osób w celu asekuracji, albowiem praca ta nie wiąże się z możliwością wystąpienia szczególnego zagrożenia dla zdrowia lub życia ludzkiego. W świetle przepisów BHP, obowiązującej u pozwanego wewnętrznej instrukcji jak i praktyki działania, przechodzenie na drugą stronę jezdni w celu odbioru pojemnika na odpady jest zabronione. Jedynie w drodze wyjątku jest to dopuszczalne na wąskich i rzadko uczęszczanych drogach niepublicznych, ale zawsze z zachowaniem szczególnej ostrożności. W tym kontekście, pozwany P. nie zgodził się z twierdzeniami powoda, jakoby podczas szkolenia BHP poinstruowano go o możliwości odbierania pojemników z odpadami na wszelkich typach dróg również po drugiej strony jezdni, oraz że była to praktyka w przedsiębiorstwie pracodawcy. Jeśli już była o tym mowa, to wyłącznie jako opisanego wyżej wyjątku od generalnej reguły, ewentualnie gdy droga jest tak wąska, że pojazd do odbioru odpadów zajmuje całą jej szerokość i jest ustawiony przy obu krawężniach jezdni. Każdorazowo wymaga to jednak od pracownika zachowania szczególnej ostrożności.

Pozwane (...) S.A. wniosło o oddalenie powództwa. Wskazało, że z polisy seria (...) nr (...) wynika, że odpowiedzialność ubezpieczyciela w związku z przedmiotowym zdarzeniem jest ograniczona do kwoty maksymalnie 20 000,00 zł.

W piśmie procesowym z 25 października 2022 roku powód rozszerzył powództwo i domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanych in solidum (...) S.A. (...) i A. P. kwoty 525 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wynikającą z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia spowodowanego cierpieniem fizycznym oraz negatywnymi odczuciami psychicznymi będącymi ich następstwem a powstałymi w wyniku wypadku z dnia 06 listopada 2018 r. oznaczymy przez pozwanego (...) S.A. (...) jako numer szkody (...) (numer polisy (...)) z dnia 06 listopada 2018 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 83 111,70 zł od dnia 30 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 441 888,30 zł od dnia wniesienia pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych pozwanych oraz że odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. (...) ograniczona jest do sumy gwarancyjnej 20 000 zł. Zasądzenia od pozwanego A. P. na rzecz powoda kwoty 12 752 zł tytułem odszkodowania pieniężnego w związku z wypadkiem z dnia 06 listopada 2018 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty. Zasądzenia od pozwanego A. P. na rzecz powoda kwoty 1 550,75 zł tytułem renty wyrównawczej z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy z dnia 06 listopada 2018 r. , poczynając od dnia 02.05.2020 r. płatnej do 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie którejkolwiek z rat.

Rozszerzając powództwo powód wskazał, że z treści opinii biegłych wydanych w niniejszej sprawie wynika, że doznał w skutek wypadku z dnia 06.11.2018 r. uszczerbku na zdrowiu na poziomie 150 %. W związku z tym powód rozszerza powództwo do kwoty 525 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Dochodzona kwota została obliczona w następujący sposób: 150% uszczerbku na zdrowiu x 3500 zł za każdy procent uszczerbku = 525000 zł. Powód dochodzi także kwoty 12 752 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia i opieki osób trzecich. Szczegółowy opis dochodzonej kwoty został wskazany w pozwie. Dodatkowo, powód dochodzi kwoty 1550,75 zł tytułem renty wyrównawczej z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy z dnia 06 listopada 2018 r. poczynając od dnia 02.05.2020r. Obecnie minimalne wynagrodzenie netto przy pełnym wymiarze czasu pracy wynosi 2700 zł W przypadku gdyby powód nie uległ wypadkowi, miałby możliwość pracy przynajmniej na poziomie stawki minimalnej. Powód otrzymuje obecnie rentę z ZUS w wysokości 1149,25 zł. Powód dochodzi tytułem renty wyrównawczej różnicę między minimalne wynagrodzenie netto a otrzymywaną rentą czyli kwotę 1550,75 zł miesięcznie. Po zapoznaniu się z treścią opinii biegłego z zakresu BHP, powód wskazuje że po jego stronie brak jest przyczynienia. W ocenie powoda to pracodawca w całości ponosi odpowiedzialność przez swoje zaniedbania i zaniechania, że doszło do tego wypadku. Powód nie znał zakresu błędów i zaniedbań po stronie pracodawcy. Dopiero na skutek opinii biegłego z zakresu BHP zrozumiał, kto jest odpowiedzialny za ten wypadek i w jak' zakresie. Uprzednio

wskazywane przyczynienie po stronie powoda wynikało z decyzji ZUS w której takie przyczynianie zostało określone oraz ostrożności procesowej powoda. W związku z tym, powód dochodzi obecnie kwot określonych w piśmie z 25 października 2022 roku bez pomniejszania ich element przyczynienia. Powód zmienił również swoje stanowisko co do zaliczenia na poczet zadośćuczynienia otrzymanej przez powoda z ZUS kwoty 52 269 zł jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. W niniejszej sprawie nie ma znaczenia konkretna wysokość świadczeń wypłaconych powodowi przez ZUS, bowiem celem świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest wyrównywanie szkody w pojęciu prawa cywilnego, poza tym przepisy o ubezpieczenia społecznych nie przewidują wypłaty zadośćuczynienia czy odszkodowania za utracone dodatkowe zarobki, które roszczenia stanowią przedmiot niniejszej sprawy.

Pozwany A. P. wnosił o oddalenie powództwa w całości, tj. zarówno w zakresie objętym pozwem, jak i pismem powoda z 25 października 2022 r. W jego ocenie, powództwo jest całkowicie bezzasadne zarówno w swym pierwotnym kształcie, jak i po jego rozszerzeniu stosownie do pisma z 25 października 2022 r. Powód, lekceważąc zasady ruchu drogowego, przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy, jak też podstawowe reguły ostrożności w sposób nagły i gwałtowny wtargnął na jezdnię pod pędzący samochód, co skutkowało wspomnianym wypadkiem, jak przy tym wynika z zebranego w sprawie materiału (w postaci zarówno dowodów z dokumentów, zeznań świadków, jak i dowodów zebranych w postępowaniu karnym) takie zachowanie Powoda było w przedsiębiorstwie Pozwanego zabronione, czego Powód musiał być w pełni świadomy. Zupełnie niezasadnie Powód próbuje przypisywać odpowiedzialność za to zdarzenie pozwanemu pracodawcy w oparciu o opinię (wraz z opinią uzupełniającą) biegłej sądowej inż. J. S.. Opinia ta zawiera wiele błędów, w zakresie kluczowych ustaleń jest sprzeczna zarówno z zebranych materiałem, jak i z elementarną logiką oraz zasadami doświadczenia życiowego i z tej przyczyny powinna być zdyskwalifikowana jako miarodajny dowód w sprawie. W szczególności dość osobliwy jest zawarty w opinii uzupełniającej teże Biegłej wniosek o braku przyczynienia Powoda do wypadku w sytuacji, w której on sam dostrzega naganną swego zachowania określając (co prawda dalece niedostatecznie) w pozwie swe przyczynienie na 30 %. Również więc dla Powoda było i jest oczywistym, że jego zachowanie feralnego dnia było nieprawidłowe.

W zakresie objętym rozszerzeniem powództwa, pozwany A. P. podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przy wypadku przy pracy za dzień początkowy biegu terminu przedawnienia należałoby uznać dzień doręczenia poszkodowanemu pracownikowi protokołu powypadkowego, co w niniejszej sprawie nastąpiło 10 grudnia 2018 r. Oznacza to, że roszczenie powoda nieobjęte pierwotnym żądaniem zawartym w pozwie stosownie do art. 442¹ § 1 w zw. z art. 118 zdanie drugie k.c. uległo przedawnieniu z dniem 31 grudnia 2021r. Dotyczy to zarówno kwoty zadośćuczynienia ponad kwotę 83.111,70 zł żadaną pozwem, jak i odszkodowania pieniężnego (punkt 2 petitum pisma Powoda z dnia 25 października 2022 r.) ponad pierwotnie dochodzoną kwotę 8.926,40 zł. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2007 r. (III PK 90/06): „Do czynności, których dokonanie przerywa bieg przedawnienia, należą w szczególności wytoczenie powództwa przed sądem albo rozszerzenie powództwa w toku postępowania (decyduje przy tym data wniesienia pozwu do sądu lub data wniesienia do sądu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa, a nie data jego doręczenia stronie pozwanej; jeżeli natomiast rozszerzenie powództwa następuje podczas rozprawy w obecności pozwanego - decyduje chwila złożenia ustnie do protokołu rozprawy stosownego oświadczenia powoda lub jego pełnomocnika o rozszerzeniu powództwa. Wniesienie pozwu przerywa bieg przedawnienia tylko co do roszczeń objętych żądaniem pozwu, ponieważ sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). ... Pozew, w którym powód nie wystąpił z całym przysługującym mu w stosunku do pozwanego żądaniem (pозew zawierający świadome lub nieświadome ograniczenie żądania), nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która pozostała poza żądaniem tego pozwu. Ryzyko związane z dochodzeniem jedynie części przysługującego powodowi roszczenia obciąża jego samego. Decydując się na dochodzenie roszczenia jedynie w części, wierzyciel musi pamiętać o tym, że wytoczenie powództwa przerywa bieg terminu przedawnienia jedynie w stosunku do tej części wierzytelności, której dochodzi pozwem. W stosunku do pozostałej części roszczenia może ulec przedawnieniu, jeżeli zostanie ona zgłoszona dopiero w toku postępowania. Przerwanie biegu przedawnienia następuje tylko w granicach żądania będącego przedmiotem

procesu; przerwaniu ulega bieg przedawnienia roszczenia objętego żądaniem i w takim rozmiarze, jaki został zgłoszony w żądaniu.” Analogiczne stanowisko Sąd Najwyższy zajął również w wyroku z dnia 17 września 2021 r. (I CSKP 258/21) stwierdzając, że „w aktualnym stanie prawnym nie ma podstawy do przyjęcia, że wytoczenie powództwa o odszkodowanie przerywa bieg przedawnienia co do całości roszczenia, choćby jego rozmiar określony w pozwie był niższy”.

Pozwany (...) S.A. (...) domagał się także oddalenia rozszerzonego powództwa. Zaznaczył, że w sprawie strona powodowa oznaczyła wartość przedmiotu sporu i w ocenie pozwanej rozszerzenie powództwa jest dokonane w oderwaniu od realiów sprawy. T. S. określając w taki, a nie inny sposób wartość przedmiotu sporu, miał pełną świadomość, że właśnie na takim poziomie kształtuje się wysokość dochodzonego roszczenia tytułem zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy w Toruniu w wyroku z dnia 28 stycznia 2021 r. (I C 2453/18), podkreślił, że „(...) wątpliwości budzi (...) kwestia rozszerzenia żądania przez powoda w toku postępowania. Zgłoszenie żądania zadośćuczynienia nie może wynikać z pełnej dowolności jeśli chodzi o wskazanie jego wysokości. Powód domagając się zadośćuczynienia musi wykazać jego wysokość. Skoro składając pozew domagał się zadośćuczynienia w wysokości 300.000 zł uznając tę kwotę za usprawiedliwioną i odpowiadającą jego krzywdzie, to zwiększenie żądania powinno zostać także odpowiednio udowodnione. W toku niniejszego postępowania nie zostały ujawnione jakiegokolwiek nowe okoliczności uzasadniające modyfikację dochodzonego roszczenia. Zdaniem pozwanej, w zakresie poziomu krzywdy niemajątkowej powoda nic nie zmieniło. Tym samym nie było zasadne, by wyłącznie z uwagi na ustalenia biegłych modyfikować dochodzone roszczenie. Tym bardziej, że nie tylko ustalony przez biegłych uszczerbek na zdrowiu powoda ma znaczenie dla ustalenia adekwatnej kwoty zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r. (I CK 131/03) stwierdził, że „wysokość odpowiedniej sumy, której przyznanie przewiduje art. 445 § 1 KC, zależy przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Uzupełnieniem tej zasady, a właściwie jej ograniczeniem, jest - wywodzone również z użytego w art. 445 § 1 KC zwrotu mówiącego o »odpowiedniej sumie« - przyjmowane konsekwentnie w orzecznictwie rozwiązanie, zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być „utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom o przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa”. Natomiast w wyroku z dnia 30 kwietnia 2019 r. (I CSK 32/18) SN wskazał, że „pojęcie sumy »odpowiedniej« nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu. Prawidłowe jej ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto, zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego”. Wobec powyższego uszczerbek na zdrowiu jest tylko jedną z okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Nie można stosować taryfikatora i ustalać wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Natomiast Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 5 listopada 2018 r. (V ACA 8/18) zaznaczył, że „Krzywda ma charakter niemajątkowy i niemożliwym jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia”.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. P. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w P.. W 2018 roku zatrudniał około 20 osób, jego pracownicy to kierowcy i ładowacze. Dzierżawił samochody od (...) i wykonywał pracę jako podwykonawca. Użytkowane V. i pozostałe pojazdy to samochody śmieciarki. Było ich około 8 albo 10. Większość była (...), miał 2 własne pojazdy. Jeździły zespoły 2 osobowe. Kierowca był brygadzystą na samochodzie i odpowiadał za obsłużenie trasy i bezpieczeństwo. Jeżeli trzeba było to wydawał polecenia. Prowadząc działalność gospodarczą A. P. zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z (...) S.A. (...)z siedzibą w W.. Z polisy seria (...) nr (...) wynika, że odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela ograniczona jest do sumy gwarancyjnej 20 000 zł (dowód: okoliczności bezsporne, polisa k. 131 - 134 akt, przesłuchanie pozwanego A. P. od 00, 46, 42 do 00, 52, 54 minuty rozprawy z 29 grudnia 2022 roku).

T. S. zatrudniony był w firmie A. P. na stanowisku ładowacza. Pracownicy pozwanego P., w tym powód, podczas instruktażu stanowiskowego zostali przeszkoleni przez uprawnionego specjalistę w zakresie BHP adekwatnie do zajmowanego stanowiska. Pozwany wyposażył swój personel w stosowną odzież i sprzęt zabezpieczający, uczulał pracowników na wykonywanie pracy w sposób bezpieczny. Zajmowane przez powoda stanowisko ładowacza odpadów nie wymagało pracy co najmniej dwóch osób w celu asekuracji, albowiem praca ta nie wiąże się z możliwością wystąpienia szczególnego zagrożenia dla zdrowia lub życia ludzkiego. W świetle przepisów BHP, obowiązującej u pozwanego wewnętrznej instrukcji jak i praktyki działania, przechodzenie na drugą stronę jezdni w celu odbioru pojemnika na odpady jest zabronione. Jedynie w drodze wyjątku jest to dopuszczalne na wąskich i rzadko uczęszczanych drogach niepublicznych, ale zawsze z zachowaniem szczególnej ostrożności. Podczas wykonywania swoich obowiązków pracownicy zobowiązani są do posiadania ubioru wydawanego przez firmę. Ubrania te wydawane są wszystkim pracownikom, wymiana ubrań odbywa się średnio co 6 miesięcy, chyba że wcześniej się zniszczą to też są wymieniane. Ubrania te są koloru czerwonego, z odblaskowymi elementami, są to spodnie, kurtka, bluza i kamizelka koloru żółtego. Nie jest prowadzony rejestr, ponieważ ubrania często są wymieniane, np. rękawiczki co parę dni. Codziennie rano pracodawca widzi się z pracownikami, dzieli obowiązkami i sprawdza, czy są ubrani w wymagane ubrania. Podczas zbierania odpadów samochód śmieciarka włączone ma światła mijania oraz pomarańczowy sygnał błyskowy, sygnały te znajdują się z przodu samochodu i z tyłu. Wszystkie samochody posiadają tabliczki z napisem (...) znajdujące się z przodu pojazdu. T. S. odbył szkolenie w dniach 28-29.04.2016 r. w grupie do 10 osób. Zgodnie z zawartą wypowiedzią na szkoleniu przekazano informacje „Obowiązki i praca ładowacza polega na zbieraniu koszy z odpadami, stawianiu na podest ciężarówka, następnie urządzeniem wywrotnym wysypanie zawartości koszy do skrzyni ładunkowej śmieciarki, po czym odstawia się kosz na miejsce. Prace wykonywane są z lewej i prawej strony ciężarówka. Szczególnie niebezpieczne podczas tej pracy jest wychodzenie zza ciężarówka na jezdnię z pustym koszem i z koszem pełnym wchodzenie z chodnika na jezdnię. Podczas tych czynności pracownik powinien być ubrany w strój, kurtkę i spodnie o kolorze pomarańczowym, ubranie to posiada elementy odblaskowe. Dodatkowo, w komplecie jest kamizelka w kolorze pomarańczowym. W trakcie zbierania odpadów samochód śmieciarka powinna mieć włączone światła błyskowe koloru żółtego albo pomarańczowego. W dniu wypadku tj. 6 listopada 2018 r. T. S. posiadał aktualne badania lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku ładowacz. Zaświadczenie wydano w dniu 17 grudnia 2014r., wskazano termin następnego badania na dzień 17 grudzień 2019 r. W dniu 3 stycznia 2011 r. odbył szkolenie wstępne ogólne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, co poświadczone wydając „Zaświadczenie” Szkolenie odbyło się w wymiarze 8 godzin. Z instrukcji obsługi pojazdów i urządzeń podczas transportu odpadów wynika, że wykonywanie prac związanych z załadunkiem odpadów komunalnych może powodować zagrożenia dla ruchu drogowego. Zabrania się prowadzenia załadunku odpadów komunalnych do pojazdów znajdujących się na drogach publicznych od strony jezdni oraz transportowania odpadów do pojazdu ustawionego po przeciwnej stronie jezdni. Dopuszcza się transportowanie odpadów do pojazdu ustawionego po przeciwnej stronie jezdni na wąskich drogach niepublicznych o małym natężeniu ruchu z zachowaniem szczególnej ostrożności. Zabrania się zbierania i przeładunku odpadów komunalnych na terenie pochyłym bez zabezpieczenia pojazdu przed stoczeniem za pomocą co najmniej dwóch klocków umieszczonych pod kołami pojazdu. Wszystkie boczne i tylne ścianki skrzyni ładunkowej, kontenera oraz otwory wejściowe i rewizyjne innego rodzaju zabudowy pojazdu muszą być w czasie załadunku i w czasie jazdy zamknięte i zabezpieczone przed otwarciem Boczne ścianki skrzyni ładunkowej załadowanego pojazdu tub przyczepy powinny być zabezpieczone przy wyładunku tak, aby nie powodowały zagrożenia. Pojazdy transportujące odpady powinny być wyposażone w rodzaje urządzeń sygnalizujących zbliżanie się pojazdu do przeszkody podczas cofania, takie jak

dźwiękowa, świetlna sygnalizacja cofania. W pojazdach powinny być stosowane rozwiązania techniczne lub organizacyjne umożliwiające uruchomienie mechanizmu unoszącego pojemniki, komorę ładunkową lub inne elementy wyposażenia technicznego służące do przeładunku odpadów przy jednoczesnym zabezpieczeniu pojazdu przed niepowołanym uruchomieniem lub dostaniem się do kabiny osoby nieupoważnionej Uruchamianie mechanizmów przeładunkowych może odbywać się wyłącznie pod nadzorem osób upoważnionych. Celem przeciwdziałania ww. zagrożeniu zabroniono transportu pojemników na odpady znajdujących się po przeciwnej stronie jezdni niż pojazd na odpady. Zakaz ten dotyczy tylko dróg publicznych (dowód: okoliczności bezsporne, akta osobowe powoda, zakres czynności powoda, orzeczenie lekarskie k 98, szkolenie bhp k. 160, karta szkolenia wstępnego wraz z programem k. 96 – 97, instrukcja obsługi k. 127, zeznania świadków – B. S., R. O., M. W., S. C. k. 322 – 328, 330 – 334, 336 – 340 – 343 – 348, ocena ryzyka zawodowego na stanowisku ładowacza i instruktora stanowiskowy k. 366 – 376).

6 listopada 2018 roku pojazd do przewozu nieczystości był prawidłowo oznaczony. Powód posiadał wymaganą odzież firmową, ubrania te zostały przywiezione w tym samym dniu przez kierowcę. Na podstawie zeznań P. G., policjanta obecnego na miejscu zdarzenia ustalono, że poszkodowany pracownik miał ubrane spodnie z elementami odblaskowymi na nogawkach Za T. S. odpowiedzialny był kierowca B. S., pełnił on funkcję przełożonego w zespole. T. S., wykonując pracę związaną z opróżnianiem koszy, wyszedł zza samochodu ciężarowego marki V. nr rej. (...), tzw. „śmieciarki”, w której był kierowca B. S., po czym został potrącony przez nadjeżdżający z przeciwnego kierunku samochód osobowy. Badanie stanu trzeźwości, wykazało, że w czasie zdarzenia T. S., B. S. i kierowca samochodu osobowego byli trzeźwi. Powód, chcąc przyspieszyć pracę, zaczął zbierać kosze ustawione po dwóch stronach. W dniu wypadku prace wykonywane były w pośpiechu, by szybciej być w domu. Biegły z zakresu badań przyczyn wypadków drogowych zaopiniował, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku drogowego było nieprawidłowe zachowanie się na drodze pieszego T. S., który nie zachowując należytych środków ostrożności wkroczył na jezdnię w sposób nagły i gwałtowny zza tyłu śmieciarki V., ograniczającej widoczność drogi kierującemu samochodem F. (...) i w odległości uniemożliwiającej jemu podjęcie i wykonanie skutecznych i bezpiecznych manewrów obronnych w celu uniknięcia wypadku. Biegły wskazał, że kierujący samochodem F. (...) z prędkością około 50 km/h, nie miał możliwości wykonania skutecznych i bezpiecznych manewrów obronnych w celu uniknięcia wypadku. Możliwość taką miałby, gdyby przed wypadkiem jechał z prędkością nie większą niż około 20 do 23 km/h. Wartość prędkości samochodu F. (...) przed wypadkiem większa od wartości prędkości dopuszczalnej w miejscu zdarzenia nie miała wpływu na zaistnienie tego wypadku, ale mogła mieć wpływ na jego skutki. Biegły wskazał również, że nie można jednoznacznie stwierdzić, aby zachowanie się na drodze kierującego samochodem F. (...) miało również wpływ na zaistnienie przedmiotowego wypadku drogowego **(dowód: opinia biegłego z analizy wypadku drogowego k. 92 – 106, akta PR 2 Ds. 665.2018, protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku k. 198 - 190).**

W wyniku wypadku T. S. doznał obrażeń ciała w postaci krwawienia podpajęczynówkowego, krwiaka przymózgowego, stłuczenia płata czołowego lewego, krwiaka śródmózgowego płata skroniowego prawego, złamań kości potylicznej, ciemieniowej prawej i skroniowej prawej, odmy i krwiaka jamy opłucnowej prawej, stłuczenia płuca prawego, złamań żeber prawych od czwartego do szóstego, ran tłuczonych głowy oraz stłuczeń wielu okolic ciała, co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, w rozumieniu art. 156§1 ust.2 kk **(dowód: opinia lekarska k. 61 i akta RSD – 429/18).**

Zespół powypadkowy sporządził protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jakiemu uległ powód w dniu 6 listopada 2018 roku. Ustalono, że przyczyną wypadku było niezachowanie przez pracownika szczególnej ostrożności podczas przechodzenia przez jezdnię, nieprzestrzeganie zasady ograniczonego zaufania do innych użytkowników drogi. Nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, przepisów bhp, przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia pracownika. Nie stwierdzono by wyłączną przyczyną zdarzenia było naruszenie przez poszkodowanego przepisów prawa pracy i bhp. Nie stwierdzono stanu nietrzeźwości powoda. Ostatecznie zdarzenie uznano za wypadek przy pracy **(dowód: protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k. 198 – 199).**

6 listopada 2018 r. około godz. 12.00 powód wykonywał czynności zawodowe związane z opróżnianiem koszy na odpady do kontenera zamontowanego na samochodzie ciężarowym marki „V.”. T. S. w chwili kiedy wyszedł z samochodu w kierunku lewym potrącony został przez jadący z przeciwnej strony samochód osobowy. Powód posiadał przeszkolenie BHP oraz szkolenie stanowiskowe. Oświadczył, że samochód podczas zbierania śmieci na pewno miał włączone światła mijania oraz pomarańczowy sygnał świetlny tzw. „kogut”. Składając 10 grudnia 2018 roku wyjaśnienia przed zespołem powypadkowym powód oświadczył, że po założeniu kosza do urządzenia załadunkowego przy jednej z posesji chciał udać się na drugą stronę jezdni po kolejny kosz ze śmieciami. W czasie zdarzenia B. S., kierowca samochodu ciężarowego m-ki V. siedział w szoferce i wypełniał dokumenty związane z wywożeniem śmieci, silnik pojazdu był uruchomiony, włączone były światła mijania oraz żółta lampa błyskowa na dachu szoferki i z tyłu śmieciarki. Widział on nadjeżdżający od strony przeciwnej samochód m-ki F. (...) koloru białego, jednak nie zwracał na niego uwagi. Nie widział on momentu wypadku, ponieważ nie patrzył w boczne lewe lusterko. Nie pamięta czy T. S. miał na sobie kamizelkę odblaskową, miał on na sobie spodni z naszytymi elementami odblaskowymi. Warunki atmosferyczne i drogowe były bardzo dobre. B. S. wykonywał obowiązki kierowcy śmieciarki. Około godziny 12.00 w miejscowości G. gmina B. zatrzymał się na wysokości posesji nr (...) w celu zabrania śmieci z wystawionych przy ulicy koszy mieszkańców. Po zatrzymaniu zaczął wypełniać dokumenty, T. S. zaczął zapinać kosze do urządzenia załadunkowego. Najpierw zapiął kosz stojący po prawej stronie drogi (po tej samej stronie co stał samochód), a następnie chciał podpiąć kosz stojący po drugiej stronie drogi. Następnie usłyszał huk wypadku. Wezwał pogotowie ratunkowe i udzielał I pomocy. Szkolenia bhp w firmie prowadzone były przez behapowca O., trwały 8 godzin. Na podstawie szkoleń pojemniki na odpady mogły być opróżniane jednocześnie z prawej i lewej strony wyjątkowo na drogach wąskich, jak nikt nie mógł przejechać z przeciwka, wtedy gdy śmieciarka zajmowała całą drogę. W dniu wypadku kosze zbierane były na mało uczęszczanej drodze gminnej.

Pracodawca nie zorganizował prac prowadzonych na drogach przez pracowników na stanowisku ładowacza w sposób zapewniający bezpieczne warunki pracy poprzez brak nadzoru nad pracownikami -naruszenie art. 207 § 2 ust. 1 Kodeks Pracy. Pracodawca nie zapewnił przeszkolenia pracownika w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przed dopuszczeniem go do pracy zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Gospodarki i Pracy w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy z dnia 27 lipca 2004 r. -naruszenie art. 227 §2 ust.1 Kodeks Pracy. Pracodawca nie wydał szczegółowej instrukcji i wskazówek dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach pracy ładowacza wykonującego czynności zawodowe na drogach-naruszenie art. 237⁽⁴⁾ §2 ust. 1 Kodeks Pracy. Pracownik poruszając się na jezdni nie zachował szczególnej ostrożności, wszedł na jezdnię spoza pojazdu, miejscu o ograniczonej widoczności- naruszenie art. 211 Kodeks Pracy. Pracownik wykonywał czynności niezgodnie z obowiązującymi w zakładzie Instrukcjami- naruszenie art. 211 Kodeks Pracy. Sformułowanie „Zabrania się prowadzenia załadunku odpadów komunalnych do pojazdów znajdujących się na drogach publicznych od strony jezdni oraz transportowania odpadów do pojazdu ustawionego po przeciwnej stronie jezdni. Dopuszcza się transportowanie odpadów do pojazdu ustawionego po przeciwnej stronie jezdni na wąskich drogach niepublicznych o małym natężeniu ruchu z zachowaniem szczególnej ostrożności.” jest czytelne i w sposób oczywisty wskazuje czynności niedozwolone. Biorąc pod uwagę wyjaśnienia świadków dot. miejsca zabronionych czynności, tj. „droga publiczna” pracodawca powinien powyższe zdefiniować zgodnie z odnośnymi przepisami. Zachowanie T. S. potwierdza nieznaną przyczynę przepisów dotyczących ruchu drogowego oraz instrukcji wydanych przez pracodawcę. Na zaistniały wypadek istotny wpływ miał również obowiązek pracodawcy w zakresie nadzoru nad wykonywanymi czynnościami przez pracowników. Nadzór, to wczesne reagowanie na nieprawidłowe, niezgodne z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy zachowanie pracownika, bieżące informowanie i przypominanie o zagrożeniach, dopilnowanie aby pracownik stosował odpowiednie zabezpieczenia przed zidentyfikowanymi na stanowisku zagrożeniami. W rozpatrywanej sprawie nie wypełniony był nadzór nad pracą Pana T. S.. Nieprawidłowe, niezgodne zachowanie poszkodowanego nie było weryfikowane celem wdrożenia zachowania nie powodującego zagrożenia wypadkowego. Nikt w ramach prowadzonego nadzoru nad pracownikami nie sprawdzał czy stosowane są środki ochrony indywidualnej chroniące przed zagrożeniami. Gdyby sprawowany był właściwy nadzór nad czynnościami poszkodowanego to do zdarzenia wypadkowego mogłoby nie dojść. Na podstawie przedstawionej analizy pracownik w nieznacznym stopniu przyczynił

się do zaistniałego wypadku, które jak udowodniono wynikało z niezajomości przepisów i zasad bezpieczeństwa pracy oraz braku nadzoru (**dowód: opinia biegłe BHP i jej uzupełnienie k. 377 – 394, k. 433 – 438**).

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Wieluniu w sprawie zaistniałego w dniu 6 listopada 2018 roku w miejscowości G., gm. B., woj. (...), wypadku drogowego, z udziałem T. S., w wyniku, którego, doznał on obrażeń ciała w rozumieniu art. 156§ I ust.2 kk, tj. o czyn z art. 177§2kk - na podstawie art. 17 § 1 pkt. 2kpk, art. 305 § 3kpk postanowił umorzyć śledztwo w sprawie wobec braku znamion czynu zabronionego - na podst. art. 17§1 pkt 2 k.p.k.. Sąd Rejonowy w Wieluniu w II Wydziale Karnym postanowił utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie. Zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz ustalony stan faktyczny nie pozwoliły sądowi na przyjęcie, iż istotnie zaistniało ustawowe znamię opisywanego powyżej przestępstwa w postaci związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy działaniem domniemanego sprawcy, a wypadkiem komunikacyjnym. Ze sporządzonej w sprawie opinii biegłego wynika w sposób nie budzący wątpliwości, iż do zaistnienia zdarzenia drogowego przyczynił się w sposób wyłączny sam pokrzywdzony, który wtargnął na jezdnię w sposób nagły, gwałtowny i niemożliwy do przewidzenia, wychodząc nagle zza samochodu ciężarowego wprost na tor jazdy samochodu kierowanego przez M. N. i pozbawiając go możliwości uniknięcia kolizji. Przy tym brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że domniemany sprawca poruszał się z niebezpieczną prędkością, ani też by postępował w jakikolwiek inny sposób, jaki mógłby przyczynić się do kolizji. Mając na względzie powyższe okoliczności, nie ulega w ocenie Sądu wątpliwości, że pokrzywdzony T. S. przyczynił się w sposób wyłączny do powstania wypadku, brak jest natomiast podstaw do przypisania winy M. N.. Skarżący nie przedstawił w zażaleniu żadnej merytorycznej argumentacji, jaka miałaby przemawiać za odmienną interpretacją stanu faktycznego. Przeprowadzenie postulowanych przezeń czynności dowodowych należy uznać za całkowicie niecelowe. Sąd podziela stanowisko prokuratora, iż powołana wyżej, sporządzona w sprawie opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji przebiegu wypadków drogowych ma charakter w pełni spójny, logiczny i wewnętrznie niesprzeczny. Skarżący nie wskazał weń żadnych konkretnych nieprawidłowości, ograniczając się jedynie do całkowicie gołosłownej negacji oraz wyrażenia odrębnego, czysto subiektywnego stanowiska (**dowód: postanowienie akta PR 2 Ds. 665. 2018, postanowienie akta RSD 429/18**).

Decyzją z 25 lutego 2020 roku ZUS II Oddział w Ł. przyznał T. S. jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy z 6 listopada 2018 roku w wysokości 52 269, 00 złotych, ustalając stały uszczerbek na zdrowiu na 57 % (**dowód: decyzja k. 28 kat, akta rentowe ZUS**).

Decyzją z 24 czerwca 2020 roku ZUS II Oddział w Ł. przyznał powodowi rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy od 2 maja 2020 roku, tj. od zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego. Świadczenie przyznano w wysokości 1 132, 28 złote. Obecnie, ww. renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy została ponownie przyznana do 31 marca 2023 roku i wynosi 1262, 91 złote. Powód nie odwołał się od ostatniego rozstrzygnięcia organu rentowego (**dowód: decyzje ZUS k. 36 i 599 akt sprawy, akta rentowe ZUS, pismo ZUS k. 637**).

Wyrokiem z 5 marca 2021 roku w sprawie sygn. akt IV U 517/20, Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił odwołanie powoda od decyzji z 24 czerwca 2020 roku ZUS II Oddział w Ł. w przedmiocie przyznania mu renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. T. S. domagał się zmiany ww. decyzji i przyznania mu renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Biegła psycholog stwierdziła, że ubezpieczony jest w pełni zorientowany w miejscu, czasie i otaczającej rzeczywistości. Nie obserwowano zaburzeń spostrzegania, nie wypowiadał treści urojonych. Badany w prawidłowym kontakcie słowno - logicznym. Jednocześnie nie obserwowano objawów lęku ani obniżonego nastroju. Dostępne dane pozwalają stwierdzić, iż funkcje intelektualne badanego mieszczą się w obszarze szeroko pojętej normy. Edukacja gprzebiegała w systemie szkolnictwa powszechnego. Opiniowany ukończył edukację w systemie szkolnictwa powszechnego, nie powtarzał klas, następnie podjął pracę zawodową. W 2018r. doznał poważnych urazów w wyniku wypadku komunikacyjnego. Od tego czasu zaczął doświadczać trudności w funkcjonowaniu. Jak wynika z zawartej w aktach dokumentacji medycznej, w konsekwencji jest leczony psychiatrycznie z rozpoznaniem organicznych zaburzeń osobowości. Z przeprowadzonego również w lutym 2020r. badania psychologicznego wynika, iż u badanego uległy obniżeniu funkcje pamięci bezpośredniej, zdolności koncentracji uwagi, w mniejszym nasileniu koordynacja wzrokowo -

ruchowa. Aktualne badanie również potwierdza obniżenie wyższych czynności psychicznych opiniowanego na podłożu organicznego uszkodzenia OUN. Obecne są deficyty w przebiegu procesów myślowych dotyczących myślenia abstrakcyjno - logicznego tj. zdolności do rozumowania na materiale abstrakcyjnym, zdolności rozumowania przyczynowo - skutkowego, dokonywania całościowych ocen sytuacji, planowania i przewidywania konsekwencji podejmowanych działań. Obniżone są funkcje giętkości, plastyczności umysłowej. Stwierdzone zmiany organiczne wpływają dezintegrująco na sferę osobowościową, szczególnie w obszarze kontroli emocji, impulsów, aktywności celowej. Biegła psychiatra oceniła stan psychiczny T. S. i wskazała, że kontakt jest logiczny, orientacja prawidłowa, nastrój nieco obniżony, poczucie choroby i ogólnej niewydolności, afekt modulowany adekwatnie do treści wypowiedzi, bez istotnych deficytów poznawczych, intelekt w normie, poziom lęku przeciętny, bez objawów psychotycznych, ani myślenia o charakterze suicydalnym. Biegła rozpoznała organiczne zaburzenia osobowości, stan po urazie głowy/ 2018/. Na podstawie analizy dokumentacji i badania powoda rozpoznała u ww. organiczne zaburzenia osobowości i stan po urazie głowy. Zaburzenia te są związane z wypadkiem przy pracy z 6.11.2018. T. S. ma 44 lata, po szkole podstawowej, pracował przy zbiorce odpadów. W dniu 6.11.18r doznał urazu wielonarządowego, w tym uraz głowy. Ma udokumentowane uszkodzenie oun. Leczenie psychiatryczne w PZP związane jest objawami wynikającymi z uszkodzenia mózgu-na poziomie osobowościowym. Rzeczone biegła oceniła, że T. S. jest z powodu organicznych zaburzeń osobowości długotrwale, częściowo niezdolny do pracy w datach jak w orzeczeniu ZUS. Niezdolność ta pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy z 6.11.2018. Badaniem neurologicznym stwierdzono: objawy korzeniowe i oponowe nb., nerwy czaszkowe bez zmian. Kończyny górne i dolne: OA i OK. dość słabe, pozostałe odruchy głębokie średnio żywe, bez wyraźnej asymetrii, bez objawów patologicznych i zaburzeń czucia. Próby koordynacyjne wykonuje dość sprawnie. Biegły neurolog rozpoznał u powoda encefalopatię pourazową po przebyłym urazie czaszkowo-mózgowym, po przebyłym w 2018r. powikłanym urazie czaszkowo-mózgowym będącym skutkiem wypadku w pracy. Badany zgłasza objawy psychoorganiczne oraz częste bóle i zawroty głowy. Jest leczony w Poradni Neurologicznej. Aktualną dokumentację leczenia dołączono do opinii. W przeprowadzonym obecnie badaniu neurologicznym nie stwierdzono u badanego istotnych objawów uszkodzenia układu nerwowego, w szczególności mogących w istotnym stopniu ograniczać sprawność ruchową w postaci niedowładów czy porażań kończyn. Z punktu widzenia neurologa wnioskodawca nie jest zdolny do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej oraz pracy na wysokości. Poza tymi stanowiskami może podjąć lekką pracę na stanowiskach zgodnych z posiadanym poziomem kwalifikacji zawodowych. Ocenę "mentalnej" zdolności do wykonywania takiej pracy przeprowadzą biegli psycholog i psychiatra. Z punktu widzenia neurologa, przy ocenie jedynie sprawności ruchowej istnieją podstawy do orzekania częściowej niezdolności wnioskodawcy do pracy zawodowej od daty zakończenia poprzednio przyznanego okresu świadczenia rentowego okresowo do marca 2021r. W ocenie biegłego pulmonologa, u T. S. rozpoznano prawostronną odemę opłucnową z krwakiem opłucnowym oraz złamanie trzech żeber prawych w linii pachowej tylnej: IV, V i VI. Pan S. wymagał założenia drenu do prawej jamy opłucnowej w celu ewakuacji krwiaka oraz rozprężenia płuca. Z kolei złamanie trzech prawych żeber było leczone zachowawczo. Wnioskodawca opuścił oddział szpitalny w stanie optymalnej poprawy, z ostatecznym rozpoznaniem: odmy opłucnowej prawostronnej z krwakiem opłucnowym, złamania żeber prawych: IV-VI, złamania kości potylicznej, skroniowej prawej - piramidy i łuski, prawej kości ciemieniowej oraz licznych krwiaków przymózgowych i śród mózgowych. Komisja lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 17.02.2020r. uznała, że pan S. w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 06.11.2018r. doznał stałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 57%. Z przyczyn pulmonologicznych: -10% w związku ze złamaniem trzech żeber - poz. 58a., -10% w związku z odma opłucnową i krwakiem opłucnowym - poz. 61 a. Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. Z dalszych ustaleń wynika, że w dniu 05.03.2020r. pan S. złożył w ZUS wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. W dniu 23.03.2020r. wniosek pana S. został rozpatrzony zaocznie przez lekarza orzecznika ZUS. Lekarz orzecznik, na podstawie dostępnej dokumentacji medycznej, rozpoznał: organiczne zaburzenia osobowości, bóle i zawroty głowy, pourazową malację podstawy lewego płata czołowego, przebyty uraz czaszkowo-mózgowy z licznymi krwiakami przymózgowymi i śród mózgowymi, złamaniem kości potylicznej, skroniowej oraz prawej ciemieniowej, przebyte złamanie żeber: IV-VI po stronie prawej oraz pourazową odemę opłucnową prawostronną z krwakiem opłucnowym. Lekarz orzecznik ZUS uznał, że po wykorzystaniu świadczenia rehabilitacyjnego w dniu 01.05.2020r. pan S. jest częściowo niezdolny do pracy w okresie 1 roku, tj. do 31.03.2021 r. - w związku z wypadkiem przy pracy. Powyższe stanowisko, w trybie wniesione odwołania, podtrzymała następnie Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 04.05.2020r. Badanie

lekarskie wnioskodawcy przeprowadzono w dniu 03.11.2020r. Zgłaszane dolegliwości: badany informuje, że łatwo męczy się nawet po niewielkim wysiłku fizycznym, co wiąże z przebyłym w listopadzie 2018r. urazem klatki piersiowej. Odczuwa ponadto bóle rusztowania kostnego klatki piersiowej, w większym stopniu po stronie prawej w następstwie przebytego złamania trzech żeber. Podjął leczenie w Poradni Chorób Płuc w P., gdzie w leczeniu otrzymuje jeden rodzaj leku w tabletkach, jednakże nie pamięta jego nazwy. Badany nie kaszle i nie odkrztusza. Od 6 lat nie pali papierosów, wcześniej palił 25 lat do 30 papierosów dziennie. Uskarża się ponadto na brak pamięci, okresowe bóle i zawroty głowy oraz napadowe zmiany nastroju. Innych dolegliwości nie podaje. Okazuje wynik badania spirometrycznego z dnia 01.08.2019r. Badanie wykazało w pełni prawidłową wentylację płuc u wnioskodawcy: FVC 84%N, FEV1 88%N, FEV1% 85%. Badanie przedmiotowe: pacjent w stanie ogólnym dobrym, poruszający się sprawnie, bez widocznej duszności, w pełnym kontakcie słowno-logicznym. Budowa ciała prawidłowa, odżywienie dobre. Ruchomość kręgosłupa i stawów obwodowych prawidłowa. Skóra bez zmian chorobowych. Tkanka podskórna bez obrzęków. Węzły chłonne dostępne badaniu niepowiększone. Głowa symetryczna, gałki oczne prawidłowo osadzone, źrenice równe. Klatka piersiowa o budowie symetrycznej. Nad polami płucnymi drżenie piersiowe prawidłowo zachowane, odgłos opukowy jawny symetrycznie. Osłuchowo stwierdza się szmer oddechowy pęcherzykowy prawidłowy. Wysycenie hemoglobiny tlenem prawidłowe: sat. O2 98% (pulsoksymetria). Czynność serca miarowa ok. 79/min. Tętno serca głośne, czyste. Ciśnienie tętnicze krwi: 155/91 mmHg. Brzuch miękki, niebolesny. Wątroba i śledziona niepowiększone. Rozpoznanie pulmonologiczne- stan po tępych urazach klatki piersiowej z prawostronną odma opłucnową i krwiakiem opłucnowym po tej stronie oraz złamaniem trzech żeber: IV, V i VI po stronie prawej w linii pachowej tylnej, układ oddechowy wydolny, przewlekły nikotynizm w wywiadzie. Ostatecznie biegły stwierdził, że aktualny stan pulmonologiczny powoda jest dobry, i nie ogranicza zdolności do pracy zarobkowej. Pan S. w dniu 06.11.2018r. przebył tępy uraz klatki piersiowej, który skutkowało prawostronną odma opłucnową, krwiakiem opłucnowym po tej stronie oraz złamaniem 3 żeber. Odma z krwiakiem wymagała leczenia drenażem opłucnowym, co pozwoliło na jego ewakuację oraz rozprężenie płuca prawego, zaś złamanie seryjne trzech żeber było leczone zachowawczo. Wykonane w dniu 01.08.2019r. badanie spirometryczne wykazało u pana S. w pełni prawidłową wentylację płuc. W trakcie aktualnego badania wnioskodawca prezentował dobry stan ogólny. Biegły nie obserwował u niego duszności wysiłkowej i spoczynkowej i nieprawidłowych szmerów oddechowych nad polami płucnymi, natomiast prawidłowy poziom wysycenia hemoglobiny tlenem: sat. O2 98% dowodzi zachowanej u niego wydolności oddechowej. wnioskodawca z uwagi na stan czynnościowy układu oddechowego jest zdolny do pracy zarobkowej odpowiedniej do poziomu posiadanych kwalifikacji. Z kolei, orzeczona u niego częściowa niezdolność do pracy w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 06.11.2018r. jest wynikiem uszkodzenia u niego ośrodkowego układu nerwowego, i tym samym nie pozostaje w związku z przebyłym urazem klatki piersiowej **(dowód: akta sprawy IV U 517/20 Sądu Okręgowego w Sieradzu - opinie biegłych: neurologa, pulmonologa, psychologa, psychiatry k. 19- 20, 28 – 31, 39 – 40, 48, wyrok k. 70).**

Biegły sądowy z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii ustalił, że powoda należy orzec stały uszczerbek na zdrowiu wskutek przebytego złamania trzech prawych żeber IV, V i VI, ze zniekształceniem ściany klatki piersiowej, z zespołem bólowym, bez zmniejszenia pojemności życiowej płuc. Wysokość tego uszczerbku wynosi 10% według punktu 58 „a” Tabeli Uszczerbkowej. U powoda należy również orzec stały uszczerbek na zdrowiu wskutek przebytego uszkodzenia płuc i opłucnej - bez niewydolności oddechowej. Wysokość tego uszczerbku wynosi 10% według punktu 61 „a” Tabeli Uszczerbkowej. Razem, stały uszczerbek na zdrowiu z przyczyn torakochirurgicznych wynosi u powoda: 10% +10% = 20%. Z przyczyn torakochirurgicznych powód wymagał pomocy osób trzecich w następstwie zdarzenia z dnia 6 listopada 2018r. przez 2 miesiące, w wymiarze 2-3 godzin dziennie, w zakresie poruszania się, ubierania, odżywiania, utrzymywania higieny osobistej i transportu. U powoda nie występuje obecnie długotrwały uszczerbek na zdrowiu z przyczyn chirurgicznych i torakochirurgicznych. Wysokość stałego uszczerbku na zdrowiu w następstwie obrażeń klatki piersiowej została u powoda prawidłowo orzeczona przez organ rentowy **(dowód: opinia biegłego chirurga k. 471 - 473).**

Biegły sądowy z zakresu pulmonologii i medycyny pracy rozpoznał u powoda przebyty tępy uraz klatki piersiowej z prawostronną odma opłucnową, krwiakiem opłucnowym, stłuczeniem płuca prawego oraz złamaniem trzech żeber: IV, V i VI po stronie prawej w linii pachowej tylnej, przewlekły nikotynizm w wywiadzie, układ oddechowy wydolny. Odma z krwiakiem wymagała leczenia drenażem opłucnowym, co pozwoliło na jego ewakuację oraz rozprężenie

płuca prawego, zaś złamanie seryjne trzech żeber było leczone zachowawczo. Powód, w okresie po wypadku był zmuszony podjąć leczenie w Poradni Chorób Płuc w P., gdzie w leczeniu ma ordynowany jeden lek wziewny, którego nazwy nie pamięta, a który w jego ocenie jest skuteczny. Wykonane w dniu 01.08.2019r. badanie spirometryczne - jak dotychczas jedyne - wykazało u niego w pełni prawidłową wentylację płuc, zaś zdjęcie radiologiczne klatki piersiowej z dnia 22.10.2020r. potwierdziło stan po złamaniu żebra: IV, V i VI po stronie prawej oraz skąpe i przewlekłe zmiany oskrzelowo-płucne w okolicy bieguna dolnego wnęki prawej z elementami rozedmy płuc, co pozostaje prawdopodobnie w związku z wieloletnim nałogiem palenia tytoniu. Powód, zadaniem biegłego lekarza pulmonologa, doznał stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20%, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2020r., z czego: -10% wg. pozycji 58 a, która dotyczy przebytego złamania trzech żeber prawej połowy klatki piersiowej -10% wg. pozycji 61 a, która dotyczy prawostronnej odmy opłucnowej z krwiakiem oraz stłuczenia płuca prawego - bez niewydolności oddechowej. Doznane cierpienia fizyczne i psychiczne związane z seryjnym złamaniem trzech żeber oraz koniecznością zabiegowego leczenia prawostronnej odmy opłucnowej i krwiaka metodą drenażu ssącego - w ocenie biegłego - były umiarkowanego stopnia, a ich największe nasilenie dotyczyło pierwszych 7 dni pobytu powoda w Oddziale Chirurgicznym Szpitala w K.. W późniejszym okresie hospitalizacji główne dolegliwości wynikały z następstw ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, jakiego doznał powód w trakcie przedmiotowego wypadku. Dolegliwości bólowe towarzyszące złamaniu żeber stopniowo wygasły u powoda po upływie około 6 tygodni. Zasadnicze leczenie pulmonologiczne było prowadzone u powoda w warunkach szpitalnych oraz w ramach posiadanego ubezpieczenia zdrowotnego. Po opuszczeniu szpitala w dniu 01.12.2018r. pan S. nie wymagał pomocy innej osoby z racji następstw doznanego urazu klatki piersiowej. T. S. jest trwale wyleczony z pulmonologicznych następstw wypadku przy pracy z dnia 06.11.2018r. W trakcie aktualnego badania prezentował dobry stan ogólny. Biegły nie obserwował u niego duszności wysiłkowej i spoczynkowej i nieprawidłowych szmerów oddechowych nad polami płucnymi, natomiast prawidłowy poziom wysycenia hemoglobiny tlenem: sat. 62 97% dowodzi zachowanej u niego wydolności oddechowej. Z przyczyn pulmonologicznych powód nie jest obecnie niezdolny do pracy, natomiast głównym problemem zdrowotnym są u niego następstwa ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, a zwłaszcza zespół psychoorganiczny, który z wysokim prawdopodobieństwem może ulec nasileniu w przyszłości, w związku z fizjologicznymi procesami starzenia jego organizmu (**dowód: opinia biegłego pulmonologa internisty medycyny pracy k. 488 - 493**).

Biegły neurolog rozpoznał u powoda encefalopatię pourazową z objawami organicznych zaburzeń osobowości. Wielomiejscowe złamania kości czaszki. Bezpośrednio po zdarzeniu był leczony w SOR w K.. W badaniu KT głowy stwierdzono objawy stłuczenia lewego płata czołowego z krwiakiem przymózgowym, krwiak w prawym płacie skroniowym mózgu, obecność krwi w przestrzeni podpajęczynówkowej. Ponadto opisano złamanie piramidy prawej kości skroniowej, kości potylicznej i ciemieniowej prawej. Zgodnie z przedstawioną dokumentacją Od.03.01.2019 r. był leczony w Poradni Neurologicznej w P.. W kontrolnym badaniu KT głowy w dniu 14.02.2019 r. opisano ogniska malacyste u podstawy lewego płata czołowego po przebytych stłuczeniu mózgu. Ponadto opisywano radiologiczne objawy zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Zgłaszał częste bóle i zawroty głowy, napady złości, agresji, chwiejny chód. Objawy te zgłaszał również podczas obecnie przeprowadzonego badania. W badaniu neurologicznym poza niepewnymi próbami statycznymi (będących skutkiem zmian w płacie czołowym) nie stwierdzono innych istotnych objawów uszkodzenia układu nerwowego, w szczególności mogących powodować istotne ograniczenie sprawności ruchowej w postaci niedowładu czy porażenia kończyn. Z punktu widzenia neurologa tak podstawione rozpoznanie powoduje 50% trwałego uszczerbku na zdrowiu wnioskodawcy będącego skutkiem wypadku z dnia 6.11.2018 r. Ponadto wielomiejscowe złamania kości czaszki powodują zdaniem biegłego dalsze 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda orzekanego zgodnie z pkt 2 tabeli uszczerbków (Dz.U.28.12.2002 r.). Łączna wartość trwałego uszczerbku wnioskodawcy z powodu uszkodzenia układu nerwowego i kości czaszki wynosi zdaniem biegłego 60% (dowód: opinia biegłego k. 511 - 512).

Biegły ortopeda wskazał, że powód doznał urazu wielomiejscowego oraz wielonarządowego, w tym: krwiaka podpajęczynówkowego i przymózgowego, stłuczenia mózgu, krwiaka śródmózgowego Plata skroniowego, złamań kości potylicznej, ciemieniowej i skroniowej, odmy opłucnowej, złamania żeber IV-VI po stronie prawej, stłuczenia płuca ran głowy oraz stłuczeń wielu okolic ciała. Z tego powodu prowadzono leczenie wielospecjalistyczne, z wyłączeniem leczenia ortopedyczno- traumatologicznego. Ze specjalistycznej opieki ortopedycznej powód, z powodu następstw zdarzenia szkodowego nie korzystał. Obecnie powód zgłasza bole i zawroty głowy, utraty równowagi, bóle pleców. W leczeniu korzystał z konsultacji chirurgicznych, neurologicznych, n-chirurgicznych oraz psychiatrycznych. Fizjologiczne krzywizny kręgosłupa zachowane prawidłowo. Palpacyjnie bolesność wyrostków kolczystych kręgów piersiowych. Ruchomość odcinka szyjnego i piersiowego kręgosłupa prawidłowa: ruchy rotacyjne po 60°, zgięcia do boku 45°, próba broda-mostek 2 cm. Ruchy rotacyjne odcinka piersiowo-lędźwiowego 70°. Próba palce-podłoga 40cm. Objaw Lasegue'a obustronnie ujemny. Ruchomość czynna i bierna stawów kończyn górnych i dolnych o prawidłowych zakresach, bez zaników mięśniowych. Chód sprawny. Biegły nie stwierdził, aby w wyniku zdarzenia szkodowego, powód doznał obrażeń narządu ruchu, które podlegałyby ocenie specjalisty w dziedzinie ortopedii i traumatologii. Biegły wskazał, że wielomiejscowe stłuczenia ciała, jakich doznał powód w wyniku przedmiotowego wypadku, już dawno temu uległy wygojeniu, bez pozostawienia jakichkolwiek następstw, a następstwa doznanych przez powoda urazów w wyniku zdarzenia szkodowego nie podlegają jego ocenie specjalistycznej (dowód: opinia biegłego ortopedy k. 523).

Biegła psycholog zauważyła, że przy badaniu powód jest zorientowany co do własnej osoby oraz miejsca i czasu. W kontakcie powierzchownym, zdawkowym, w zachowaniu spokojny. Nie obserwowano zaburzeń spostrzegania ani objawów lęku. Emocjonalnie stępiała, bez krytycyzmu chorobowego. W trakcie badania obecna nadmierna męczliwość, dekoncentracja, okresowe trudności w rozumieniu poleceń testowych i podążaniu za tokiem wypowiedzi. Dostępne dane pozwalają stwierdzić, iż funkcje intelektualne badanego mieszczą się w obszarze szeroko pojętej normy. Ukończył szkołę podstawową, klas nie powtarzał. Po ukończeniu szkoły pozostawał aktywny zawodowo do czasu wypadku komunikacyjnego w 2018r. w wyniku którego doznał poważnych urazów. Od tego czasu zaczął doświadczać trudności w funkcjonowaniu. Nie powrócił już do pracy. Jest leczony psychiatrycznie z rozpoznaniem organicznych zaburzeń osobowości oraz neurologicznie z rozpoznaniem organicznych zaburzeń osobowości, encefalopatii pourazowej, zaburzeń poznawczych. Po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną oraz przeprowadzeniu badania psychologicznego biegła oceniła, że u T. S. występuje wtórne obniżenie wyższych czynności psychicznych na podłożu zmian organicznych w OUN. Badanie psychologiczne z lutego 2020r, wskazuje, iż u badanego uległy obniżeniu funkcje pamięci bezpośredniej, zdolności koncentracji uwagi, w mniejszym nasileniu koordynacja wzrokowo - mchowa. W przeprowadzonym w grudniu 2020r. badaniu psychologicznego również wynikało, iż u opiniowanego występuje obniżenie wyższych czynności psychicznych opiniowanego na podłożu organicznego uszkodzenia OUN. Obecne są deficyty w przebiegu procesów myślowych dotyczących myślenia abstrakcyjno - logicznego tj. zdolności do rozumowania na materiale abstrakcyjnym, zdolności rozumowania przyczynowo - skutkowego, dokonywania całościowych ocen sytuacji, planowania i przewidywania konsekwencji podejmowanych działań. Obniżone są funkcje giętkości, plastyczności umysłowej. Stwierdzone zmiany organiczne wpływają dezintegrująco na sferę osobowościową, szczególnie w obszarze kontroli emocji, impulsów, aktywności celowej. Obecne badanie potwierdza wyniki przeprowadzonych w 2020r. badań psychologicznych i wskazuje na pogłębienie wcześniej występujących trudności. Wykazuje on obecnie znaczne obniżenie funkcji myślenia przyczynowo - skutkowego i przewidywania konsekwencji swoich działań. Przejawia ponadto trudności w zapamiętywaniu i odtwarzaniu informacji, nadszaniu za tokiem rozumowania i śledzeniu wątku wypowiedzi. Wyżej wymienione zaburzenia funkcji poznawczych w znacznym zakresie ograniczają jego możliwości funkcjonowania społeczno – zawodowego (**opinia biegłej psycholog k. 559 - 561**).

Biegła psychiatra podniosła, że w stanie psychicznym powoda obecne są objawy organicznych zaburzeń osobowości spowodowane przebytych urazem głowy. Dominują zaburzenia w sferze emocji, aktywności celowej. Ujawnia

stępienie afektu, skłonność do drażliwości, dysforii, zaburzenia krytycyzmu, zaburzenia koncentracji, spowolnienie psychoruchowe, znacznie ograniczony krytycyzm. Należy przyjąć, że organiczne zaburzenia osobowości są wynikiem wypadku przy pracy. Trwały uszczerbek na zdrowiu należy ocenić na 50 % pkt 9 b tabeli - encefalopatia ze zmianami charakterologicznymi. Obecność organicznego uszkodzenia CUN jest potwierdzona badaniem psychologicznym i badaniami obrazowymi mózgu. Wypadek spowodował trwałą zmianę w cechach osobowości powoda. Pogorszył jego funkcjonowanie, spowodował niezdolność do pracy zarobkowej. Natomiast stan jego zdrowia nie powinien ulec dalszemu pogorszeniu w związku z przebytych wypadkiem. U T. S. biegła rozpoznała organiczne zaburzenia osobowości pourazowe. Trwały uszczerbek na zdrowiu należy ocenić na 50 %. Po wyjściu ze szpitala nie wymaga stałej opieki innych osób **(dowód: opinia biegłej psychiatrii k. 582 - 583)**.

T. S. nie pracuje zarobkowo od listopada 2018r. W okresie wcześniejszym, przed wypadkiem, powód z wykształceniem podstawowym, bez wyuczonego zawodu, zarobkowo przepracował łącznie około 23 lat jako pracownik budowlany oraz wykonując inne prace fizyczne. Wypadek spowodował trwałą zmianę w cechach osobowości powoda, pogorszył jego funkcjonowanie, jednakże doprowadził jedynie do częściowej niezdolności do pracy zarobkowej zgodnie z poziomem kwalifikacji. Stan zdrowia powoda nie powinien ulec dalszemu pogorszeniu w związku z przebytych wypadkiem. U T. S. biegła psychiatra rozpoznała pourazowe organiczne zaburzenia osobowości. Po wyjściu ze szpitala nie wymaga stałej opieki innych osób. Jednakże powód nie szukał zatrudnienia, nie był w urzędzie pracy, jest przeświadczony, że nie znajdzie odpowiedniej do stanu zdrowia pracy. Do dnia 31 marca 2023 r. ma przyznaną rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Początkowo świadczenie przyznano w wysokości 1 132, 28 złote. Obecnie, ww. renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy wynosi 1262, 91 złote. U pozwanego P. zawsze otrzymywał minimalne wynagrodzenie. Gdyby dalej pracował jako ładowacz w firmie pozwanego zarabiałby również na poziomie minimalnego wynagrodzenia. Powód utrzymuje się z renty, pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z żoną, która jako sprzedawczyni w sklepie zarabia około 3 000 złote. W miarę potrzeby pomagają mu dorosłe córki i zięciowie, głównie przy dowozie do lekarza. Orzeczeniem Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w P. z dnia 15.05.2019r. został zaliczony do 31 maja 2022r. do znacznego stopnia niepełnosprawności z uwagi na stan układu nerwowego - symbol niepełnosprawności: 10-N. Żonaty jest długo, żyją zgodnie. Przesiaduje w domu, na balkonie, patrzy przez okna. Niekiedy przebywa z nim matka. Wychodzi nieraz sam z psem na spacer, odwiedza rodziców, spaceruje koło bloku gdzie mieszka. Powód nie posiada sprecyzowanych zainteresowań, kiedyś lubił przejażdżki rowerowe, jazdę samochodem i motocyklem. Prawo jazdy ma już długo. Jeździł, teraz nie jeździ, samochodu nie sprzedaje, zięciowie go wożą do lekarza albo bierze sąsiada. Samochód jest opłacony i stoi. Powód leczy się NZOZ (...) w P. od 6.08.2007r., w Poradni Okulistycznej w P.: wizyta 14.02.2019r., w Poradni laryngologicznej w P. w okresie od 13.02.19 do 13.03.2019 r., w Poradni Neurologicznej i Pulmonologicznej, w Poradni Zdrowia Psychicznego od 22.08.2019r z rozpoznaniem stan po urazie mózgu, organiczne zaburzenia osobowości, w Poradni Neurochirurgicznej w C. od 20.12.2018 roku. Oświadcza, że na lekarza go nie stać. Leczy się neurologicznie. Chodził do psychiatrii podróż 50 złotych, wizyta 150, był trzy razy. Bezpośrednio po zdarzeniu T. S. został przewieziony do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala w K.. W chwili przyjęcia do szpitala powód prezentował stan średniociężki, zgłaszał dolegliwości bólowe, okresowo nielogiczny w kontakcie. Z uwagi na konieczność zabiegowego leczenia prawostronnej odmy opłucnowej powód wymagał pozostawienia w szpitalu. W okresie od 06.11.2018r. do 01.12.2018r. powód przebywał w Oddziale Chirurgicznym tego samego szpitala. Wymagał założenia drenu do prawej jamy opłucnowej w celu ewakuacji krwiaka oraz rozprężenia płuca, natomiast złamanie trzech prawych żeber było leczone zachowawczo. Z uwagi na przejściowe pogorszenie stanu neurologicznego powód wymagał konsultacji: neurologicznej, neurochirurgicznej oraz anestezjologicznej, jednakże bez wskazań do leczenia operacyjnego krwiaków wewnątrzczaszkowych. Po uzyskaniu optymalnej poprawy stanu klinicznego T. S. 1 grudnia 2018r. opuścił szpital z ostatecznym rozpoznaniem: odmy opłucnowej prawostronnej z krwiakiem opłucnowym, złamania żeber prawych: IV-VI, złamania kości potylicznej, skroniowej prawej - piramidy i łuski, prawej kości ciemieniowej oraz licznych krwiaków przymózgowych i śród mózgowych. Przyjmuje jeden lek wziewny, którego nazwy nie pamięta, a który w jego ocenie jest skuteczny. Po opuszczeniu szpitala powód nie wymagał pomocy innej osoby z racji następstw doznanej urazu klatki piersiowej. Przed przyznaniem renty, T. S. przebywał na zwolnieniu lekarskim, świadczeniu rehabilitacyjnym. Powód jest trwale wyleczony z pulmonologicznych następstw wypadku przy pracy z dnia 06.11.2018r. W trakcie aktualnego badania prezentował dobry stan ogólny. Biegły nie obserwował u niego

duszości wysiłkowej i spoczynkowej i nieprawidłowych szmerów oddechowych nad polami płucnymi, natomiast prawidłowy poziom wysycenia hemoglobiny tlenem: sat. 62 97% dowodzi zachowanej u niego wydolności oddechowej. Biegłym zgłaszał częste bóle i zawroty głowy, napady złości, agresji, chwiejny chód. W badaniu neurologicznym poza niepewnymi próbami statycznymi (będących skutkiem zmian w płacie czołowym) nie stwierdzono innych istotnych objawów uszkodzenia układu nerwowego, w szczególności mogących powodować istotne ograniczenie sprawności ruchowej w postaci niedowładu czy porażenia kończyn. Ze specjalistycznej opieki ortopedycznej powód, z powodu następstw zdarzenia szkodowego nie korzystał. W leczeniu korzystał z konsultacji chirurgicznych, neurologicznych, n-chirurgicznych oraz psychiatrycznych. Sam kupował leki, pasy na plecy. Jako takich pieniędzy nie miał, brał kredyty i nawet córka brała kredyt. Powód nie jest w stanie określić wysokości kredytu. Wysokość odszkodowania w związku z wypadkiem z tytułu poniesionych kosztów leczenia, kosztów opieki ze strony osób trzecich, powód określił na kwotę 12.752 zł. Odliczając przyczynienie się powoda na poziomie 30% , powód domagał się początkowo kwoty 8 926,40 zł. Koszty związane z opieką osób trzecich przez okres trzech miesięcy, w wymiarze trzech godzin dziennie i stawce 24 zł/godzinę -tj. 84 godziny w miesiącu x 24 zł/godzinę x 3 miesiące= 6.048 zł. Przez okres siedmiu miesięcy, w wymiarze jednej godziny dziennie i stawce 24 zł/godzinę - tj. 28 godzin w miesiącu x 24 zł/godzinę x 7 miesięcy- 4.704 zł. Łącznie koszt opieki osób trzecich- 10.752 zł. Dodatkowo koszty dojazdów na leczenie oraz rehabilitację - 2000 zł. Łącznie koszty leczenia, dojazdów i opieki osób trzecich to 12.752 zł (**dowody: okoliczności niesporne, akta osobowe powoda, dokumentacja medyczna z akt sprawy, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 39, zaświadczenie i informacja o zarobkach powoda k. 201,202, 638, przesłuchanie powoda od 00,21,45 do 00,45,46 minuty rozprawy z 29 grudnia 2022 roku, przesłuchanie A. S. od 00,05,09 do 00,16,29 minuty rozprawy z 29 grudnia 2022 roku, zestawienie kosztów leczenia k. 12).**

Powyższy stan faktyczny w zakresie niezbędnym do rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy poczynił na podstawie całokształtu nieosobowego i osobowego materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu dowodowym. Sąd uznał opinie biegłych dopuszczonych w niniejszej sprawie za odpowiadające tezom dowodowym, należycie umotywowane, pozbawione luk i sprzeczności. Opinie te stanowiły wystarczającą podstawę do wyjaśnienia spornych okoliczności, bez potrzeby analizowania i roztrząsania rozbieżności z opiniami innych biegłych. W ocenie sądu, brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków. Przebieg zdarzenia szkodowego został wystarczająco wyjaśniony i oceniony przez biegłego w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Wieluniu. Sąd pominął również wniosek dowodowy w zakresie uzupełnienia opinii biegłego neurologa co do możliwości podjęcia przez powoda pracy w ramach częściowej niezdolności do pracy. Kwestie te wyjaśniono w postępowaniu w sprawie sygn. akt IV U 517/20, gdzie Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił odwołanie powoda od decyzji z 24 czerwca 2020 roku ZUS II Oddział w Ł. w przedmiocie przyznania mu renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Sąd oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika pozwanego A. P. o uzupełnienie opinii biegłego z zakresu bhp odnośnie podstawowej i uzupełniającej opinii oraz uzupełnienia opinii biegłego psychologa i psychiatry Dla sądu są to jedne z dowodów przeprowadzonych w sprawie na sporne fakty i w tym zakresie dokonał sądowej oceny na podstawie całokształtu przeprowadzonych dowodów. Sąd nie uwzględnił wniosku powoda o pisemne wskazanie przez pozwanego P. charakteru prowadzonego przedsięwzięcia, wykorzystywanych maszyn i urządzeń. Te fakty zostały wyjaśnione podczas przesłuchania pozwanego P..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Pretensje powoda są częściowo uzasadnione. Przy słusznym założeniu odpowiedzialności pozwanego A. P. za skutki wypadku przy pracy, w pierwszej kolejności należy wskazać reżim odpowiedzialności tego pozwanego. Zdaniem sądu, nie ulega wątpliwości, że jest to odpowiedzialność deliktowa na podstawie art. 435 § 1 k.c. Według brzmienia ww. przepisu, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Pojęcie przedsiębiorstwa dla potrzeb cyt. przepisu rozumieć należy w znaczeniu przedmiotowym, a więc jako zorganizowane zespoły majątkowe, służące prowadzeniu określonej działalności. Bogata jest kazuistyka orzecnicza dotycząca kwalifikacji, czy przedsiębiorstwo

należy do kategorii wskazanej w art. 435 § 1 k.c. Według judykatury Sądu Najwyższego, przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwie byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych danego przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody (tak wyrok z 8 grudnia 2005. I UK 97/05, OSNP 2006/21-22/336). Według wypracowanych w orzecznictwie standardów, przy rozważaniu zastosowania art. 435 § 1 k.c. trzeba mieć na względzie trzy zasadnicze wyznaczniki; stopień zagrożenia ze strony urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki (tak wyrok SN z 12 lipca 1977r., IV CR 216/77, OSNCP 1978/4/73). Kryteria te mają charakter ocenny, zmienny w czasie i zawsze odnosić je należy do istoty działalności konkretnej firmy. Odnosząc powyższe zapatrywania do okoliczności sprawy zauważyć należy, że pozwany pracodawca, zajmujący się zbieraniem, wywozem i przewozem śmieci, nieczystości komunalnych przy użyciu specjalistycznych pojazdów samochodowych jest przedsiębiorstwem stypizowanym w art. 435 § 1 k.c. i jego odpowiedzialność za szkodę wobec powoda mieści się w treści art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k. p. Jest to zatem odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Co ważne, do przypisania odpowiedzialności na zasadzie ryzyka nie jest wymagana jakakolwiek nieprawidłowość działania podmiotu zobowiązanego, a wystarczającą przesłanką jest wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa.

W sprawie, poszkodowany mógł dochodzić odszkodowania według swego wyboru od ubezpieczonego sprawcy szkody, od ubezpieczyciela lub obu z nich łącznie. Za takim stanowiskiem przemawia ugruntowana judykatura sądów w powiązaniu z treścią art. 822 § 4 k.c., zgodnie z którym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie prowadzi jednakże do wyłączenia odpowiedzialności sprawcy szkody wobec poszkodowanego a jedynie do przejęcia przez zakład ubezpieczeń jego zobowiązań odszkodowawczych. W takim przypadku współodpowiedzialność tych podmiotów będzie mieć postać in solidum. Odpowiedzialność in solidum występuje wówczas, gdy wierzyciel może dochodzić roszczenia od kilku osób, na podstawie odrębnych stosunków prawnych, jakie go łączą z poszczególnymi podmiotami, zaś spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników w całości lub w części zwalnia odpowiednio pozostałych, lecz nie ma podstawy do przyjęcia solidarnego charakteru odpowiedzialności dłużników z uwagi na brak jej ustawowego lub umownego źródła (art. 369 k.c.). Tak więc, w sprawie pozwany A. P. odpowiada za szkodę na podstawie czynu niedozwolonego, natomiast pozwane (...) S.A. (...) z siedzibą w W. na podstawie umowy ubezpieczenia.

Nawiązując do ww. zasad odpowiedzialności, w sprawie brak jest przesłanek egzoneracyjnych, uwalniających pracodawcę od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za skutki zaistniałego wypadku przy pracy. Jak to wynika z ustaleń, szkoda nie nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy działania poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą pozwany nie odpowiada. Przy czym, w przypadku winy poszkodowanego podmiot zobowiązany wolny jest od odpowiedzialności za szkodę tylko wówczas, gdy wina poszkodowanego jest wyłączną przyczyną powstania szkody, w pozostałych przypadkach owa wina może być podstawą zmniejszenia odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2012r., III PK 78/11, LEXnr1216871). Z poczynionych ustaleń wynika, że szkoda nie nastąpiła wskutek siły wyższej lub działania osoby trzeciej w postaci kierowcy samochodu osobowego, za którą pozwany nie odpowiada. Jak ustalił sąd, nie stwierdzono, aby wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Nie stwierdzono też stanu nietrzeźwości ani działania innych środków odurzających. Zatem, wykluczając istnienie przesłanek uwalniających pracodawcę od odpowiedzialności, na uwagę zasługuje treść art. 362 k.c., który daje sądowi uprawnienie do odpowiedniego zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, gdy poszkodowany przyczynił się do jej powstania lub zwiększenia rozmiarów stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. O przyczynieniu można mówić wtedy, gdy zachowanie poszkodowanego pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Przyczynienie się do zdarzenia występuje wówczas, gdy badanie okoliczności stanu faktycznego prowadzi do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrała rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. Przyjęcie przyczynienia jest pozostawione kwalifikacji i ocenie sądu, co jednak nie oznacza dowolności tej oceny, której kryteria muszą mieć związek z konkretnymi okolicznościami sprawy, przy czym, decyzja o ewentualnym zmniejszeniu obowiązku naprawienia szkody podejmowana w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania jest uprawnieniem

sądu, zaś rozważenie wszystkich okoliczności przypadku, w wyniku indywidualnej oceny, jest dla sądu powinnością (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2009r., IV CSK 241/09, LEX nr 677896). Nie w każdym zatem przypadku stwierdzenie przyczynienia musi prowadzić do korekty rozmiaru obowiązku naprawienia szkody. Prawidłowe rozumienie normy art. 362 k.c. oznacza, że wstępną przesłanką podlegającą badaniu jest przyczynienie się poszkodowanego do samego powstania lub zwiększenia szkody. Jeśli nie stwierdzi się tego warunku, to oczywiście nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody. Gdy zaś ów warunek wstępny zostanie spełniony, to rozmiar zmniejszenia szkody zależy już od okoliczności konkretnego przypadku. Samo przyczynienie ma więc charakter obiektywny, odnoszący się do czysto kauzalnych powiązań pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą, natomiast elementy subiektywne (wina lub nieprawidłowość zachowania) występują dopiero na etapie miarkowania wysokości świadczenia, jako „stosowne okoliczności” wskazane w art. 362 k.c. Dodać należy, że interpretacji art. 362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od podstawy prawnej, z jakiej wywodzone są roszczenia odszkodowawcze. Jeśli zobowiązany do naprawienia szkody odpowiada na zasadzie ryzyka, jak w sprawie, do zastosowania art. 362 k.c., obok adekwatnego związku przyczynowego, wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego, gdy zaś odpowiedzialność za szkodę zasadza się na winie, to nieodzowną przesłanką stwierdzenia przyczynienia jest zawinione zachowanie się poszkodowanego. Te ostatnie uwagi są bardzo istotne, bowiem w sprawie mamy do czynienia z reżimem odpowiedzialności deliktowej z art. 435 § 1 k.c., przeto do wykazania przyczynienia wystarczy ustalenie adekwatnego związku przyczynowego i obiektywnej nieprawidłowości zachowania się T. S.. Co ważniejsze, w judykaturze przyjmuje się, że z uwagi na ww. reżim odpowiedzialności, przy rozważaniu odpowiedniego zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody przyczynienie się poszkodowanego uwzględnia się w całości. W przypadku winy poszkodowanego, podmiot zobowiązany wolny jest od odpowiedzialności za szkodę tylko wówczas, gdy wina poszkodowanego jest wyłączną przyczyną powstania szkody, w pozostałych przypadkach owa wina może być podstawą zmniejszenia odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. Szkada na osobie, której doznał powód wiąże się zatem bezpośrednio z ruchem przedsiębiorstwa A. P. w rozumieniu art. 435 k.c. Sformułowanie „wyłącznie z” odnosi się do przyczyny, a nie do winy. Dlatego ocena winy poszkodowanego jako okoliczności egzoneracyjnej musi być dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego. Nie uchyla więc odpowiedzialności prowadzącego zakład ustalenie, że wina może być przypisana jedynie poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione. Co ważne w niniejszej sprawie, pozwani nie mogą zwolnić się od odpowiedzialności związanej z niezachowaniem przepisów bhp zarzutem, że również poszkodowany nie dopełnił obowiązków z zakresu bhp (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2007r. I UK 367/06 M.P.Pr. 2008/2/10). Ciężar udowodnienia wyłącznej winy poszkodowanego spoczywa na odpowiedzialnym, a zatem chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, strona pozwana powinna wykazać nie tylko winę poszkodowanego ale zarazem brak jakiegokolwiek winy własnej i „wyłącznie” związek przyczynowy między zachowaniem się poszkodowanego a wypadkiem. Rzeczą sądu rozpoznającego sprawę było w szczególności przeprowadzenie oceny, czy do wypadku z 6 listopada 2018 r. doszło tylko i wyłącznie z winy T. S., czy też poza jego zawinionym zachowaniem istniała jeszcze jakaś inna przyczyna (choćby niezawiniona), którą można by przypisać pracodawcy. Należy przypomnieć, że tylko w sytuacji, gdyby zdarzenie zostało spowodowane wyłącznie zawinionym zachowaniem pracownika, przy braku jakichkolwiek innych przyczyn tego zdarzenia, w tym przyczyn leżących po stronie pracodawcy, możliwe byłoby wyłączenie odpowiedzialności cywilnej pozwanych ze względu na wystąpienie jednej z omawianych już przesłanek egzoneracyjnych. W sytuacji, kiedy pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności organizować pracę w sposób zapewniający takie warunki (art. 207 § 2 pkt 1 k. p.), to w okolicznościach rozpoznawanej sprawy sąd przyjął, że do wypadku przy pracy powoda nie doszło z wyłącznej winy poszkodowanego w rozumieniu przesłanki egzoneracyjnej, opisanej w art. 435 § 1 k.c. Wyszczególnione w opinii biegłego z dziedziny BHP przyczyny pośrednie wypadku niewątpliwie nie pozwalają na zaakceptowanie prezentowanego przez pozwanych założenia, że do wypadku doszło z wyłącznej winy poszkodowanego. Biegła podkreśliła, że pozwany pracodawca nie zorganizował prac prowadzonych na drogach przez pracowników na stanowisku ładowacza w sposób zapewniający bezpieczne warunki pracy poprzez brak nadzoru nad pracownikami, czym naruszył art. 207 § 2 ust. 1 Kodeks Pracy. Toteż pracodawca nie zapewnił przeszkolenia pracownika w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przed dopuszczeniem go do pracy zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Gospodarki i Pracy w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy z dnia 27 lipca 2004 r. Pracodawca nie wydał szczegółowej instrukcji i wskazówek dotyczących bezpieczeństwa

i higieny pracy na stanowiskach pracy ładowacza wykonującego czynności zawodowe na drogach. Powód, poruszając się po jezdni będącej drogą publiczną nie zachował szczególnej ostrożności, wszedł na jezdnię spoza pojazdu, w miejscu o ograniczonej widoczności. Pracownik wykonywał czynności zawodowe niezgodnie z obowiązującą w zakładzie instrukcją, gdzie wskazano, że „zabrania się prowadzenia załadunku odpadów komunalnych do pojazdów znajdujących się na drogach publicznych od strony jezdni oraz transportowania odpadów do pojazdu ustawionego po przeciwnej stronie jezdni. Dopuszcza się transportowanie odpadów do pojazdu ustawionego po przeciwnej stronie jezdni na wąskich drogach niepublicznych o małym natężeniu ruchu z zachowaniem szczególnej ostrożności.” Zachowanie T. S. potwierdza nieznaną przyczynę wypadku oraz instrukcji wydanych przez pracodawcę. Na zaistniały wypadek istotny wpływ miał również obowiązek pracodawcy w zakresie nadzoru nad wykonywanymi czynnościami przez pracowników. Przy czym, nadzór, to wczesne reagowanie na nieprawidłowe, niezgodne z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy zachowanie pracownika, bieżące informowanie i przypominanie o zagrożeniach, dopilnowanie aby pracownik stosował odpowiednie zabezpieczenia przed zidentyfikowanymi na stanowisku zagrożeniami. Nikt w ramach prowadzonego nadzoru nad pracownikami nie sprawdzał czy stosowane są środki ochrony indywidualnej chroniące przed zagrożeniami. W ocenie biegłej, gdyby sprawowany był właściwy nadzór nad czynnościami poszkodowanego, to do zdarzenia wypadkowego mogłoby nie dojść. Należy zgodzić się z biegłą, że do zaistniałego wypadku doszło między innymi w wyniku nieznaną przyczyną przez powoda przepisów i zasad bezpieczeństwa wykonywanej pracy oraz braku nadzoru ze strony pracodawcy. T. S. w chwili kiedy wyszedł z samochodu w kierunku lewym potrącony został przez jadący z przeciwnej strony samochód osobowy. Jednakże, w świetle całokształtu materiału dowodowego, ustaleń sądu co do samego przebiegu zdarzenia, nie można zgodzić się z biegłą, że pracownik w nieznacznym stopniu przyczynił się do wypadku. Powód, nie zachowując należytych środków ostrożności wkroczył na jezdnię w sposób nagły i gwałtowny z tyłu śmieciarki V., ograniczającej widoczność drogi kierującemu samochodem osobowym. Powód, chcąc przyspieszyć pracę, zaczął zbierać kosze ustawione po dwóch stronach drogi. W dniu wypadku prace wykonywane były w pośpiechu, by szybciej być w domu. Przyjmując, że do wypadku nie doszło z wyłącznej winy poszkodowanego, co determinuje zasadę odpowiedzialności pozwanego pracodawcy, należało ocenić, czy zaistniały przesłanki do obniżenia dochodzonych świadczeń z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do wypadku przy pracy, w rozumieniu cyt. i omawianego już art. 362 k.c., dającego sądowi uprawnienie do odpowiedniego zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, gdy poszkodowany przyczynił się do jej powstania lub zwiększenia rozmiarów stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Bezpośrednią przyczyną wypadku było wkroczenie powoda na jezdnię w sposób nagły i gwałtowny z tyłu śmieciarki V.. Z punktu widzenia samych tylko zasad doświadczenia życiowego i zasad poruszania się uczestników ruchu po drogach publicznych, decyzja pracownika jawi się jako niezrozumiała, ze wszech miar ryzykowna i nierozważna. T. S., posiadający prawo jazdy, podjął ww. decyzję nie zachowując zasady ostrożności, ograniczonego zaufania do uczestników ruchu drogowego, przede wszystkim, nie przewidując skutków swojego zachowania. W ocenie sądu, powyższe okoliczności świadczą, że powód swoim zachowaniem przyczynił się do zaistnienia wypadku. Jednakże zachowanie poszkodowanego nie stanowi, jak wcześniej wskazano, wyłącznej przyczyny wypadku. Tym samym pozwany pracodawca nie jest zwolniony z odpowiedzialności za powstałą szkodę. Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, zasadnym jest przyjęcie, że poszkodowany w 30 % przyczynił się do powstania wypadku i w takim właśnie zakresie podlegają obniżeniu należne powodowi świadczenia.

Wyjściowe, wskazane w pozwie, żądania T. S. odnośnie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w kwocie 171 000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty oraz odszkodowania w kwocie 12 752 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty, sąd uznał za zasadne. W ocenie sądu, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy i doznany uszczerbek na zdrowiu, pierwotnie określone w żądaniu pozwu ww. kwoty nie są wygórowane. Sumy te stanowią odczuwalną wartość ekonomiczną, wynagradzając doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, uwzględniają realne, odpowiadające faktom poniesione koszty leczenia, a z drugiej strony są one umiarkowane i utrzymane w rozsądnych granicach.

Odnośnie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ze względu na kompensacyjny charakter, jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, która jednak nie prowadzi do wzbogacenia osoby uprawnionej (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12; z

10 maja 2012 r., IV CSK 416/11). Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze linię orzecznictwa zakładającą, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Nie należy przy tym zapominać, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, gdyż suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. W wyniku zdarzenia szkodowego powód doznał urazu wielomiejscowego oraz wielonarządowego, w tym: krwiaka podpajęczynówkowego i przymózgowego, stłuczenia mózgu, krwiaka śródmózgowego Plata skroniowego, złamań kości potylicznej, ciemieniowej i skroniowej, odmy opłucnowej, złamania żeber IV-VI po stronie prawej, stłuczenia płuca ran głowy oraz stłuczeń wielu okolic ciała. Z tego powodu prowadzono leczenie wielospecjalistyczne. Wymagał hospitalizacji głównie z powodu następstw ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego. Doznane cierpienia fizyczne i psychiczne związane z seryjnym złamaniem trzech żeber oraz koniecznością zabiegowego leczenia prawostronnej odmy opłucnowej i krwiaka metodą drenażu ssącego - w ocenie biegłego pulmonologa - były umiarkowanego stopnia, a ich największe nasilenie dotyczyło pierwszych 7 dni pobytu powoda w Oddziale Chirurgicznym Szpitala w K.. Neurologicznie, nie stwierdzono u powoda innych istotnych objawów uszkodzenia układu nerwowego, w szczególności mogących powodować istotne ograniczenie sprawności ruchowej w postaci niedowładu czy porażenia kończyn, co ma istotne znaczenie dla możliwości wykorzystania przez powoda pozostałej zdolności do pracy. W leczeniu korzystał z konsultacji chirurgicznych, neurologicznych, n-chirurgicznych oraz psychiatrycznych. W stanie psychicznym powoda obecne są objawy organicznych zaburzeń osobowości spowodowane przebytym urazem głowy. Dominują zaburzenia w sferze emocji, aktywności celowej. Powód ujawnia stopień afektu, skłonność do drażliwości, dysforii, zaburzenia krytycyzmu, zaburzenia koncentracji, spowolnienie psychoruchowe, znacznie ograniczony krytycyzm. Należy przyjąć, że organiczne zaburzenia osobowości są wynikiem wypadku przy pracy. Obecność organicznego uszkodzenia CUN jest potwierdzona badaniami psychologicznymi i badaniami obrazowymi mózgu. Wypadek spowodował trwałą zmianę w cechach osobowości powoda, pogorszył jego funkcjonowanie. Stan zdrowia nie powinien ulec dalszemu pogorszeniu w związku z przebytym wypadkiem. U T. S. biegła psychiatra rozpoznała organiczne zaburzenia osobowości pourazowe. W ocenie sądu, w świetle ww. rozważań, określona w żądaniu pozwu kwota wyjściowa 171 000 zł zadośćuczynienia nie jest wygórowana. Przyjmując, że T. S. przyczynił się do wypadku z w 30 %, w takim samym zakresie należało obniżyć ustalone jako uzasadnione roszczenie zadośćuczynienia i zasądzić żadaną pierwotnie pozwem kwotę 83 111,70 zł, tak jak to obliczył powód. W pozostałym zakresie żądanie zadośćuczynienia, jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu. W piśmie procesowym z 25 października 2022 roku powód rozszerzył powództwo i domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanych in solidum kwoty 525 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wynikającą z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia spowodowanego cierpieniem fizycznym oraz negatywnymi odczuciami psychicznymi będącymi ich następstwem a powstałymi w wyniku wypadku. Rozszerzając powództwo powód wskazał, że dopiero z treści opinii biegłych wydanych w niniejszej sprawie dowiedział się o doznanej uszczerbku na zdrowiu i jego wysokości, jak również o skali zaniedbań ze strony pracodawcy. W związku z tym, powód rozszerzył powództwo do kwoty 525 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zdaniem sądu, żądanie w ww. zakresie nie zasługuje na uwzględnienie z przyczyn wskazanych powyżej, ponadto, słuszny okazał się zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 442⁽¹⁾ § 1 zdanie pierwsze k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody na osobie podlega preferencyjnej, z punktu widzenia poszkodowanego, zasadzie sformułowanej w art. 442⁽¹⁾ § 3 k.c., a mianowicie, nie może skończyć się wcześniej niż z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Co ważne, ustalając początek biegu przedawnienia, sąd winien uczynić to odwołując się do kryteriów zobiektywizowanych tj. okoliczności, w których doszło do powstania uszczerbku, oraz zasad doświadczenia życiowego, zwłaszcza w zakresie powiązania powstałej szkody z konkretnym czynem niedozwolonym, w sprawie, z wypadkiem przy pracy opisanym przez zespół powypadkowy. Powód posiadał wiedzę zarówno o krzywdzie, jak i o osobie obowiązanej do jej naprawienia najpóźniej po zapoznaniu się z protokołem powypadkowym. Poszkodowany pracownik doznał określonego urazu

mechanicznego w miejscu zatrudnienia, a zatem nie mógł mieć wątpliwości zarówno co do charakteru szkody, jak i podmiotu ponoszącego ewentualną odpowiedzialność. Przy wypadku przy pracy za dzień początkowy biegu terminu przedawnienia należy uznać dzień doręczenia poszkodowanemu pracownikowi protokołu powypadkowego, co w niniejszej sprawie nastąpiło 10 grudnia 2018 r., po dokonanej diagnozie i wypisaniu ze szpitala. Powód już na początku grudnia 2018 roku zdał sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia, wskazujących na fakt powstania szkody. Oznacza to, że roszczenie powoda nieobjęte pierwotnym żądaniem zawartym w pozwie uległo przedawnieniu z dniem 31 grudnia 2021r. Na potrzeby niniejszej sprawy, należy zaakceptować pogląd judykatury, że poszkodowany wie o powstaniu szkody już w chwili, gdy zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia, wskazujących na fakt powstania szkody. Wystarczającą przesłanką do rozpoczęcia biegu przedawnienia jest już sama świadomość doznanej szkody, a nie dowiedzenie się o wysokości należnego z powodu doznanej szkody odszkodowania, za czym opowiada się powód.

W pozwie z 2 września 2020 roku T. S. domagał się od pozwanego A. P. kwoty 8 926,40 zł tytułem odszkodowania pieniężnego w związku z wypadkiem z 6 listopada 2018 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty. W ocenie powoda, kwotą wyjściową, bez uwzględnienia 30 % przyczynienia się powoda do zdarzenia, była suma 12 752 złotych. 25 października 2022 roku powód rozszerzył powództwo i domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 12 752 zł tytułem odszkodowania pieniężnego w związku z wypadkiem, bez uwzględnienia przyznanego wcześniej elementu przyczynienia pracownika na poziomie 30%. Powód zaznaczył, że dopiero opinia biegłej BHP uświadomiła mu skalę zaniedbań pracodawcy. Należy zauważyć, że odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Przykładowo można wymienić koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw itp.), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów (okularów, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego itp. (wyrok SN z dnia 19 stycznia 1981 r., I CR 455/80, OSPiKA 1981, poz. 223), wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji (wyrok SN z dnia 4 października 1973 r., II CR 365/73, OSNCP 1974, poz. 147), koszty zabiegów rehabilitacyjnych, przygotowania do innego zawodu (np. opłaty za kursy, szkolenia, koszty podręczników i innych pomocy, dojazdów itp.)”. Wysokość odszkodowania w związku z wypadkiem z tytułu poniesionych kosztów leczenia, kosztów opieki ze strony osób trzecich, powód określił na kwotę 12.752 zł. Odliczając przyczynienie się na poziomie 30% , powód domagał się początkowo kwoty 8 926,40 zł. Koszty związane z opieką osób trzecich przez okres trzech miesięcy, w wymiarze trzech godzin dziennie i stawce 24 zł/godzinę -tj. 84 godziny w miesiącu x 24 zł/godzinę x 3 miesiące= 6.048 zł. Przez okres siedmiu miesięcy, w wymiarze jednej godziny dziennie i stawce 24 zł/godzinę - tj. 28 godzin w miesiącu x 24 zł/godzinę x 7 miesięcy- 4.704 zł. Łącznie koszt opieki osób trzecich- 10.752 zł. Dodatkowo koszty dojazdów na leczenie oraz rehabilitację - 2000 zł. Łącznie koszty leczenia, dojazdów i opieki osób trzecich to 12.752 zł. W świetle ustaleń sądu, przede wszystkim opinii biegłych i zeznań powoda oraz jego żony, powyższe wyliczenia zasługują na akceptację. Powód korzystał w leczeniu z konsultacji chirurgicznych, neurologicznych, n-chirurgicznych oraz psychiatrycznych. Następstwa ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, a zwłaszcza zespół psychoorganiczny, wymagały wskazanej opieki i pomocy. Przeto, odliczając przyczynienie się powoda na poziomie 30%, sąd zasądził kwotę 8 926,40 zł tytułem odszkodowania pieniężnego w związku z wypadkiem z 6 listopada 2018 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 czerwca 2020 r., oddalając powództwo ponad ww. kwotę. W sprawie, również z uwagi na reżim odpowiedzialności pozwanego A. P., nie ma żadnych faktycznych podstaw do odstąpienia od uwzględnienia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałego zdarzenia, o czym sąd zważył już wyżej. Należy również zaznaczyć, że orzekając o wysokości odszkodowania w rozumieniu art. 444 § 1 k. c., sąd nie miał prawnego obowiązku zaliczenia na poczet dochodzonego odszkodowania uzyskanego z ZUS jednorazowego odszkodowania związanego z zaistniałym wypadkiem.

Żądanie zasądzenia od pozwanego A. P. renty wyrównawczej z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy z 6 listopada 2018 r. nie znajduje faktycznego uzasadnienia i podlega oddaleniu. Podstawę dla takiego żądania powód lokuje w treści art. 444 § 2 k. c., zgodnie, z którym jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia

na przyszłość, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Należy zaznaczyć, że zwiększenie się potrzeb stanowi również podstawę ujętą w ww. przepisie, bowiem owe zwiększone potrzeby stanowią szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie, wynikających z tego, że stan zdrowia poszkodowanego jest taki, iż nie jest w stanie ich zaspokoić i musi korzystać z pomocy innych osób, środków, ponosząc z tego tytułu dodatkowe koszty. Uzasadniając ww. roszczenie powód zaznaczył, że jest niezdolny do pracy na co wskazuje Powiatowy Zespół do Orzekania Niepełnosprawności w decyzji z dnia 15 maja 2019 r. Przed wypadkiem otrzymywał z tytułu wykonywanej pracy wynagrodzenie w wysokości 1969,37 zł netto, po zakończeniu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego uzyskał rentę z ZUS w wysokości 969,37 zł netto. Dochodzona kwota tytułem renty wyrównawczej w kwocie 700 zł stanowi różnicę pomiędzy otrzymywanym wynagrodzeniem 1969,37 zł a otrzymywaną przez powoda rentą 969,37 zł oraz pierwotnie przyjętym przyczynieniem powoda na poziomie 30%. Po rozszerzeniu powództwa, powód domagał się kwoty 1550,75 zł tytułem renty wyrównawczej z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy z 6 listopada 2018 r. poczynając od dnia 02.05.2020r. Wskazał, że minimalne wynagrodzenie netto przy pełnym wymiarze czasu pracy wynosi 2700 zł W przypadku gdyby powód nie uległ wypadkowi, miałby możliwość pracy przynajmniej na poziomie stawki minimalnej. Powód otrzymuje obecnie rentę z ZUS w wysokości 1149,25 zł. Zatem, powód obecnie dochodzi tytułem renty wyrównawczej różnicę między minimalnym wynagrodzeniem netto a otrzymywaną rentą, czyli kwotę 1550,75 zł miesięcznie, bez pierwotnie przyjętego przyczynienia się powoda do zdarzenia na poziomie 30%. Analizując ww. pretensję należy zauważyć, że powód dochodzi renty wyrównawczej jedynie z powodu utraty zdolności do pracy zarobkowej. Zaznaczył, że jest niezdolny do pracy, powołał się na orzeczenie Powiatowego Zespołu ds. Orzekania Niepełnosprawności z 15 maja 2019 r. Zatem, T. S. nie dochodzi i w żaden sposób nie dowodzi, że posiada zwiększone potrzeby lub zmniejszone widoki powodzenia na przyszłość będące następstwem wypadku przy pracy. Jak ustalił to sąd, T. S. nie pracuje zarobkowo od listopada 2018r. W okresie wcześniejszym, przed wypadkiem, powód z wykształceniem podstawowym, bez wyuczonego zawodu, zarobkowo przepracował łącznie około 23 lat jako pracownik budowlany oraz wykonując inne prace fizyczne. Wypadek spowodował trwałą zmianę w cechach osobowości powoda, pogorszył jego funkcjonowanie, jednakże doprowadził jedynie do częściowej niezdolności do pracy zarobkowej zgodnie z poziomem kwalifikacji. Stan zdrowia powoda nie powinien ulec dalszemu pogorszeniu w związku z przebytym wypadkiem. U T. S. biegła psychiatra rozpoznała pourazowe organiczne zaburzenia osobowości. Po wyjściu ze szpitala nie wymaga stałej opieki innych osób. Jednakże powód nie szukał zatrudnienia, nie był w urzędzie pracy, jest przeświadczony, że nie znajdzie odpowiedniej do stanu zdrowia pracy. Decyzją z 24 czerwca 2020 roku ZUS II Oddział w Ł. przyznał powodowi rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy od 2 maja 2020 roku, tj. od zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego. Wyrokiem z 5 marca 2021 roku w sprawie sygn. akt IV U 517/20, Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił odwołanie powoda od decyzji z 24 czerwca 2020 roku ZUS II Oddział w Ł. w przedmiocie przyznania mu renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. T. S. domagał się zmiany ww. decyzji i przyznania mu renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Do dnia 31 marca 2023 r. ma przyznaną rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Powód nie odwołał się od ostatniego rozstrzygnięcia organu rentowego. Początkowo świadczenie przyznano w wysokości 1 132, 28 złote. Obecnie, ww. renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy wynosi 1262, 91 złote. U pozwanego P. zawsze otrzymywał minimalne wynagrodzenie. Gdyby dalej pracował jako ładowacz w firmie pozwanego zarabiałby również na poziomie minimalnego wynagrodzenia. Powód utrzymuje się z renty, pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z żoną, która jako sprzedawczyni w sklepie zarabia około 3 000 złote. W miarę potrzeby pomagają mu dorosłe córki i zięciowie, głównie przy dowozie do lekarza. Przesiaduje w domu, na balkonie, patrzy przez okna. Niekiedy przebywa z nim matka. Wychodzi nieraz sam z psem na spacer, odwiedza rodziców, spaceruje koło bloku gdzie mieszka. Powód nie posiada sprecyzowanych zainteresowań, kiedyś lubił przejażdżki rowerowe, jazdę samochodem i motocyklem. Prawo jazdy ma już długo. Jeździł, teraz nie jeździ, samochodu nie sprzedaje, zięciowie go wożą do lekarza albo bierze sąsiada. Samochód jest opłacony i stoi. Bezpośrednio po zdarzeniu T. S. został przewieziony do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala w K.. W chwili przyjęcia do szpitala powód prezentował stan średniociężki, zgłaszał dolegliwości bólowe, okresowo nielogiczny w kontakcie. Z uwagi na konieczność zabiegowego leczenia prawostronnej odmy opłucnowej powód wymagał pozostawienia w szpitalu. W okresie od 06.11.2018r. do 01.12.2018r. powód przebywał w Oddziale Chirurgicznym tego samego szpitala. Wymagał

założenia drenu do prawej jamy opłucnowej w celu ewakuacji krwiaka oraz rozprężenia płuca, natomiast złamanie trzech prawych żeber było leczone zachowawczo. Z uwagi na przejściowe pogorszenie stanu neurologicznego powód wymagał konsultacji: neurologicznej, neurochirurgicznej oraz anestezjologicznej, jednakże bez wskazań do leczenia operacyjnego krwiaków wewnątrzczaszkowych. Po uzyskaniu optymalnej poprawy stanu klinicznego T. S. 1 grudnia 2018r. opuścił szpital z ostatecznym rozpoznaniem: odmy opłucnowej prawostronnej z krwiakiem opłucnowym, złamania żeber prawych: IV-VI, złamania kości potylicznej, skroniowej prawej - piramidy i łuski, prawej kości ciemieniowej oraz licznych krwiaków przymózgowych i wśród mózgowych. Przyjmuje jeden lek wziewny, którego nazwy nie pamięta, a który w jego ocenie jest skuteczny. Po opuszczeniu szpitala powód nie wymagał pomocy innej osoby z racji następstw doznanej urazu klatki piersiowej. Przed przyznaniem renty, T. S. przebywał na zwolnieniu lekarskim, świadczeniu rehabilitacyjnym. Powód jest trwale wyleczony z pulmonologicznych następstw wypadku przy pracy z dnia 06.11.2018r. W badaniu neurologicznym poza niepewnymi próbami statycznymi (będących skutkiem zmian w płacie czołowym) nie stwierdzono innych istotnych objawów uszkodzenia układu nerwowego, w szczególności mogących powodować istotne ograniczenie sprawności ruchowej w postaci niedowładu czy porażenia kończyn. Ze specjalistycznej opieki ortopedycznej powód, z powodu następstw zdarzenia szkodowego nie korzystał. W leczeniu korzystał z konsultacji chirurgicznych, neurologicznych, n-chirurgicznych oraz psychiatrycznych. Należy przypomnieć że poszkodowany wskutek wypadku przy pracy, ubiegający się o rentę wyrównawczą, ma obowiązek wykorzystania pozostałej zdolności do pracy. Zgodnie z utrwalonymi zapatrywaniami judykatury, obowiązek ten dotyczy również przypadku, gdy aktualna sytuacja na rynku pracy uniemożliwia podjęcie zatrudnienia, gdyż takie okoliczności, jak brak ofert pracy, nie są objęte odpowiedzialnością zakładu pracy, jako niebędące normalnym następstwem wypadku przy pracy (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 200Ir., II UK.N 534/00, OSKP 2003/11/274). T. S., mimo upływu kilku lat od wypadku, nie podjął żadnych konkretnych, wymiernych działań w celu znalezienia pracy. Mając na uwadze ww. ustalenia w sprawie, w rozumieniu cyt. przepisu, Sąd Okręgowy uznał, że powód winien wykorzystać pozostałą zdolność do pracy zarobkowej zgodnie z posiadanym podstawowym stopniem kwalifikacji zawodowych, co pozwoli mu na łączny z rentą z tytułu częściowej niezdolności do pracy dochód, co ważne, nie mniejszy niż uzyskiwane minimalne wynagrodzenie za pracę u pozwanego A. P.. Dodatkowo, T. S. nie posiada zwiększonych potrzeb lub zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość będących następstwem wypadku przy pracy, co skutkowało oddaleniem tegoż żądania w całości, a to na podstawie § 2 art. 444 k.c. Również w oparciu o wiadomości specjalne biegłych, sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wymienionego żądania.

Powód domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanego A. P. (...) na przyszłość za skutki wypadku jakiemu uległ 6 listopada 2018 r. W oparciu o wiadomości specjalne biegłych, sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wymienionego żądania. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że proces leczenia powoda został zakończony. Powód jest trwale wyleczony z pulmonologicznych następstw wypadku przy pracy. W badaniu neurologicznym poza niepewnymi próbami statycznymi nie stwierdzono innych istotnych objawów uszkodzenia układu nerwowego, w szczególności mogących powodować istotne ograniczenie sprawności ruchowej w postaci niedowładu czy porażenia kończyn. Ze specjalistycznej opieki ortopedycznej powód, z powodu następstw zdarzenia szkodowego nie korzystał. W ocenie biegłej psychiatry, wypadek spowodował u powoda trwałą zmianę w cechach osobowości, pogorszył jego funkcjonowanie, spowodował niezdolność do pracy zarobkowej. Natomiast stan jego zdrowia nie powinien ulec dalszemu pogorszeniu w związku z przeżytym wypadkiem. U T. S. biegła rozpoznała organiczne zaburzenia osobowości pourazowe. Takie konstatacje biegłych świadczą, że w przyszłości nie mogą powstać jeszcze inne skutki wypadku, dotychczas nieujawnione u powoda.

W zakresie odsetek sąd zważył, że stosownie do przepisu art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k. p., stanowiącego – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. formalne źródło odsetek, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Zgodnie z art.476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Ponieważ powód zgłosił pozwanym żądanie wypłaty należności dochodzonych w

niniejszym postępowaniu jeszcze przed skierowaniem żądań na drogę postępowania sądowego, sąd uznał, że należne są w niniejszej sprawie odsetki od dnia 30 czerwca 2020 r.

Mając na względzie, że roszczenia T. S. zostały jedynie częściowo uwzględnione, na zasadzie art. 100 k.p.c. koszty zastępstwa procesowego między stronami zostały zniesione. Zdaniem sądu, zasada słuszności nie sprzeciwia się takiemu rozstrzygnięciu, w sprawie nie ma znacznej dysproporcji pomiędzy kosztami poniesionymi przez każdą ze stron oraz kosztami, które każda ze stron powinna ponieść wskutek ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Powód był w całości zwolniony od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w sprawie. Zaś, sąd nie obciążył stron wydatkami tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa.